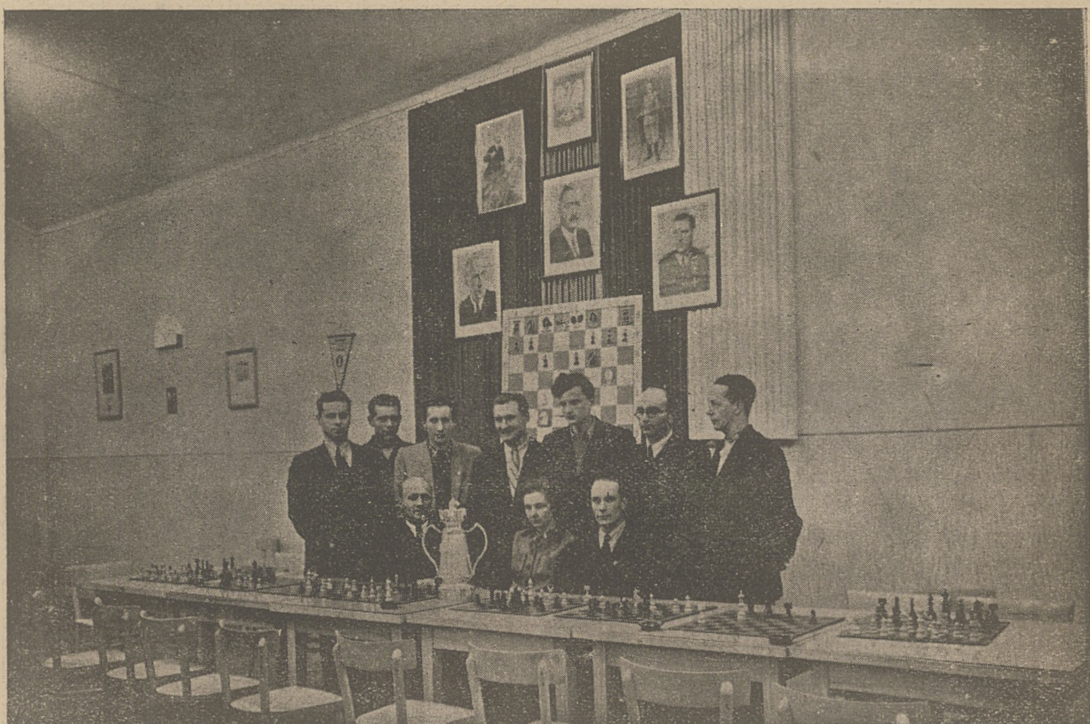
Wszyscy sportowcy biorą aktywny udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju

SZACHY

miesięcznik



Sekcja Szachowa ZKS „Kolejarz" — Kraków zdobyła Drużynowe mistrzostwo Polski na r. 1950/51. Stoją od lewej: prof. Ciejka Tadeusz, Borucki Jan, Belcarz Jerzy (junior), Rudzki Stanisław, Fijak Bogumił, Major Franciszek, Bocheński Antoni. Siedzą: Chudzik Jan (v.-przewodniczący sport. Klubu), Osikowicz Apolonia (zawodniczka), Tkacz Eugeniusz (kierownik sekcji)

NR 4 • KWIECIEŃ 1951

CENA ZŁ 2.–

DZIAŁ DLA ŚWIETLIC ZW. ZAW.

Przypomnijmy sobie imprezy, jakie może u siebie urządzić każda sekcja szachowa. Są to:

1. turniej o mistrzostwo sekcji — impreza podstawowa, która powinna być urządzana corocznie;
2. turniej drabinkowy — impreza, oparta o wyniki turnieju o mistrzostwo, impreza stała, trwająca od zakończenia jednego turnieju mistrzowskiego do rozpoczęcia drugiego;
3. seanse gry jednoczesnej i
4. turniej błyskawiczny — imprezy dorywcze, nadające się do uświetnienia i urozmaicenia programu każdej uroczystości (jak np. zakończenia turnieju i rozdania nagród).

Do stałej działalności sekcji szachowej, poza imprezami, zaliczyć należy w pierwszym rzędzie akcję szkoleniową. Temu zadaniu w większości wypadków sekcja już nie podoła własnymi siłami; niezbędne będzie zwrócenie się do władz szachowych o instruktora, który poprowadzi systematyczne wykłady i wskaże najlepsze metody treningów szkoleniowych.

Tu jednak zwrócimy od razu uwagę, że od członków sekcji zależeć będzie odpowiednie wykorzystanie wskazówek i wykładów instruktora. Samo wysłuchanie kilkunastu czy kilkudziesięciu lekcji z zakresu teorii szachowej nigdy nie da odpowiednich rezultatów; większość słuchaczy zapomni po pewnym czasie czego słuchali. Każdy wykład należy koniecznie wykorzystać jako materiał do teoretycznej i praktycznej dyskusji w gronie słuchaczy, a zebrane w ten sposób spostrzeżenia, uwagi i wątpliwości należy przedstawić na następnym wykładzie instruktorowi, który udzieli odpowiednich objaśnień; w ten sposób przetrawiony wykład utrwali się należycie w pamięci, jest to przy tym najlepszy sposób dokładnego zrozumienia wykładu.

Gdyby z jakichkolwiek powodów korzystanie z pomocy instruktora nie było możliwe, należy zorganizować wspólną naukę przy pomocy podręczników. Wspólne lekcje dadzą korzyści nie tylko mniej zaawansowanym członkom sekcji, którzy będą zwracali się o pomoc w zrozumieniu trudniejszych zagadnień do swych lepiej grających kolegów — ale nawet i tym ostatnim; nic tak nie pomaga do dokładnego opanowania każdego problemu, jak objaśnianie go innym; przy tej okazji wyjdą na jaw różne luki w wiadomościach teoretycznych największych „asów" sekcji, którzy dowiedzą się... czego w tak dobrze napozór znanym przedmiocie jeszcze nie wiedzą i czego muszą się sami nauczyć, aby innych „oświecić".

Sekcja musi posiadać własną, jak najobszerniejczą biblioteczkę szachową oraz prenumerować pisma szachowe.

Przy nauce trzeba zwrócić specjalną uwagę na dwa działy teorii: teorię otwarć i teorię końcówek.

Zwłaszcza znajomość podstawowych zasad rozgrywania różnego typu końcówek jest niezbędna dla każdego szachisty, który chce poczynić w tej grze jakieś postępy. Znaczna większość partii przechodzi do końcówki, w której łatwo zmarnować wyniki dotychczasowej dobrej gry; a taktyka i strategia gry w końcówkach jest najczęściej zupełnie odmienna od zasad stosowanych w poprzednich okresach gry i nawet bardzo dobrzy gracze nie zawsze umieją dobrze grać końcówki.

(W następnych naszych artykułach podamy szereg prawideł i wskazówek teoretycznych z zakresu gry końcowej).

Nauka otwarć (tj. sposobów prawidłowego rozpoczynania gry) jest również bardzo ważna. Podamy tu wskazówkę metodyczną: nie należy próbować nauczyć się wszystkich sposobów, podawanych przez podręczniki. Opanowanie teorii otwarć w całości jest sprawą bardzo trudną, wymagającą wiele pracy, doskonałej pamięci i pochłaniającą wiele czasu. Mogą sobie na to pozwolić ci, którzy mają odpowiednie warunki i bardzo wysoko sięgające ambicje. Doskonałe wyniki w grze, nawet w skali ogólnokrajowej, można osiągać przy znajomości kilku odpowiednio wybranych otwarć, najczęściej używanych (możemy tu wymienić: partię hiszpańską, obronę 2 skoczków, partię francuską, gambit hetmański i obronę Nimzowitscha). Lepiej jest przy tym poznać dokładnie 4 otwarcia, niż „po łebkach" 12.

Przy nauce otwarć dużą pomocą okazują się partie, rozgrywane korespondencyjnie. Członkowie sekcji powinni rozgrywać wspólnie takie partie, przeprowadzając dyskusje przy obmyślaniu odpowiedzi; dyskusje te lepiej przyczynią się do opanowania i zrozumienia zasad rozgrywanego otwarcia, niż najlepiej opracowane wykłady w podręcznikach.

Oczywiście pożądane jest prowadzenie partii korespondencyjnych *tematowych*, zaproponowanie przeciwnikom rozegrania partii według kilku pierwszych posunięć wybranego do nauki otwarcia. Można rozgrywać dwie lub więcej partii jednocześnie (białymi i czarnymi), starając się o wypróbowanie wszystkich najważniejszych wariantów.

S Z A C H Y

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

ROK VI — KWIECIEŃ 1951 — Nr 4

ARCYMISTRZ P. KERES
champion ZSRR

WALKA TYTANÓW SZACHOWNICY

Rozpoczynający się dziś mecz mistrza świata M. Botwinnika z pretendentem do tego tytułu D. Bronsteinem jest nowym triumfem radzieckiej szkoły szachowej. I faktycznie — po raz pierwszy w historii szachów mecz o tytuł mistrza świata rozegrany zostaje przez reprezentantów naszego kraju. Ten znamienny fakt dobitnie świadczy o ogromnym rozmachu ruchu szachowego w Związku Radzieckim.

Ustrój radziecki otworzył milionowym masom drogę do osiągnięć kulturalnych ludzkości, w tej liczbie i do sztuki szachowej. Rząd radziecki i partia bolszewicka otaczają radzieckich sportowców olbrzymią opieką. Nigdzie na świecie nie ma tak wielkiej ilości miłośników szachów, nigdzie na świecie nie ma tak potężnego zastępu arcymistrzów i mistrzów, jak w Związku Radzieckim.

W oparciu o twórczą spuściznę genialnego rosyjskiego szachisty Michała Iwanowicza Czygorina szachiści radzieccy stworzyli nową, przodującą, opartą na naukowych zasadach szkołę szachową, która uznana została na całym świecie za najdoskonalszą.

Rozwijając się i doskonaląc nieustannie, radziecka szkoła szachowa osiągnęła nie mało zwycięstw podczas spotkań międzynarodowych. Przypomnieć tu należy chociażby zwycięstwa szachistów radzieckich w spotkaniach drużynowych z USA i Wielką Brytanią, na turniejach międzynarodowych w Groningen, Moskwie, Sztokholmie, Budapeszcie, Szczawnie - Zdroju i Wenecji. Największym triumfem radzieckiego ruchu szachowego był przeprowadzony w 1948 r. w Hadze i Moskwie mecz - turniej o mistrzostwo świata, który zakończył się wspaniałym zwycięstwem arcymistrza M. Botwinnika. Centrum światowego ruchu szachowego przesunęło się do stolicy naszej Ojczyzny — Moskwy.

Botwinnik i Bronstein — to najbardziej godni reprezentanci wielomilionowej armii szachistów radzieckich.

Mistrz świata M. Botwinnik na przestrzeni minionego dziesięciolecia osiągnął rzadko spotykane w historii szachów rezultaty. Od 1941 r. Botwinnik brał udział w wielu wybitnych turniejach i w każdym z nich zajmował pierwsze miejsce!

Styl gry championa świata odznacza się wyjątkową różnorodnością. Botwinnik buduje partię na solidnych, pozycyjnych podstawach, jednakże bynajmniej nie stroni on od ostrych, kombinacyjnych rozstrzygnięć. Botwinnik wspaniale orientuje się w najbardziej nawet łamigłówkowych komplikacjach i idąc śladami Czygorina zawsze wybiera drogę, prowadzącą do ostrej walki. Jedną z najwspanialszych cech gry Botwinnika jest umiejętność niespodziewanego przejęcia inicjatywy, stworzenia sobie kontrszans i spowodowania korzystnego dla siebie przełomu w partii. Ta cecha szczególnie występuje u Botwinnika wówczas, gdy gra on czarnymi, na przykład w obronie Nimcowicza, w partii francuskiej, w obronie słowiańskiej, holenderskiej itd. W otwarciach tych powstają zwykle dość skomplikowane pozycje z obopólnymi szansami, przy czym białe przeważnie tracą przewagę pierwszego posunięcia.

Botwinnik jest równie niebezpieczny w otwarciu, jak w grze środkowej i w końcówce. Jednakże najwięcej polotu wykazuje on mimo wszystko w środkowej fazie gry. Umiejętność przejścia z teoretycznego wariantu debiutowego do gry środkowej i wybrania najwygodniejszego dla siebie planu gry — jest jedną z najsilniejszych stron gry Botwinnika. Jeśli do tego dodamy wyjątkową wolę zwycięstwa, silne nerwy, dobrą kondycję fizyczną, umiejętność racjonalnego rozłożenia sobie czasu do namysłu, wreszcie zdolność maksymalnego wykorzystania faktorów psychologicznych w walce szachowej — to będziemy mogli w przybliżeniu wyobrazić sobie groźną siłę gry mistrza świata.

Kandydat na mistrza świata — arcymistrz D. Bronstein — w ostatnich latach znalazł się w czołówce najlepszych szachistów świata. Zwycięstwo Bronsteina na największych turniejach — w Sztokholmie i Budapeszcie, w XVI i XVII mistrzostwach ZSRR wykazały, że w jego osobie świat szachowy posiada wyjątkowego arcymistrza.

W grze Bronsteina obok solidnej, pozycyjnej gry spotykamy często i ryzykowne debiuty. I tak na przykład z wyjątkową inwencją stosuje on ostry gambit królewski. W ogóle charakterystyczną cechą jego stylu gry, jak zresztą również i stylu gry mistrza świata Botwinnika, jest typowe dla całej radzieckiej szkoły szachowej dążenie do uzyskania inicjatywy, niezależnie od tego, czy gra on białymi czy czarnymi. Podkreślić należy, że te właśnie cechy posiadał również styl gry Czygorina.

W najpoważniejszych spotkaniach Bronstein wybiera dobrze znane systemy rozwoju, chociaż w ten sposób niekiedy ogranicza swój repertuar debiutowy. Ulubionymi otwarciami Bronsteina, gdy gra on czarnymi, jest obrona staroindyjska i sycylijska, gdy zaś gra białymi — partia hiszpańska. Podobnie jak Botwinnik, Bronstein rozgrywa najsilniej środkową część partii. Szczególnie jest on niebezpieczny w ataku, do którego dąży przy każdej okazji, nie licząc się przy tym z materialnymi stratami.

Słabą stroną gry Bronsteina do tej pory było nieracjonalne rozłożenie sobie czasu do namysłu, czego rezultatem były częste niedoczasy. Można jednakże przypuszczać, że przygotowując się do tak odpowiedzialnego spotkania, potrafił on pozbyć się tego niedomagania.

W rozgrywającym się obecnie meczu spotykają się dwaj najznakomitsi reprezentanci radzieckiej szkoły szachowej,

dwaj najlepsi szachiści świata. Obaj oni posiadają na swym koncie wspaniałe osiągnięcia sportowe, odznaczają się też wybitnie silną wolą. Obaj przygotowali się odpowiednio do meczu i wykazują wiele energii i woli zwycięstwa. Mistrz śwata poszczycić się może olbrzymim doświadczeniem, jego zaś przeciwnik — siłą swej młodości i większym treningiem w ostatnich latach, co w tak długim pojedynku może mieć poważne znaczenie.

Szachiści radzieccy, tak jak szachiści wszystkich krajów, z olbrzymim zainteresowaniem śledzić będą za walką najsilniejszych. Bez wątpienia w toku tej walki spuścizna sztuki szachowej wzbogacona zostanie o nowe wspaniałe twórcze osiągnięcia.

Jak to zawsze bywa w czasie meczów, jedni „kibice" szachowi sympatyzować będą z Botwinnikiem, drudzy — z Bronsteinem. W tym sensie wszyscy przejmować się będziemy i „przeżywać". Jednakże pod jednym względem wszyscy szachiści naszego kraju będą spokojni: niezależnie od wyniku meczu, tytuł mistrza świata należeć będzie do naszego, radzieckiego arcymistrza!

„Sowietskij Sport" z 15.III.1951 r.

Tłumaczył kpt. **W. Litmanowicz**



M. BOTWINNIK

(notatka biograficzna)

Michał Botwinnik urodził się w 1911 r. W szachy zaczął grać w 12 roku życia. W r. 1927 Botwinnik po raz pierwszy bierze udział w mistrzostwach kraju, w których podzielił 5 — 6 miejsce, otrzymując tytuł mistrza. W 20 roku życia zostaje championem Związku Radzieckiego. Botwinnik tytuł ten zdobywa pięciokrotnie, a w 1941 r. zwycięża w meczu - turnieju o tytuł absolutnego championa ZSRR.

W 1935 r. w drugim moskiewskim turnieju międzynarodowym Botwinnik dzieli 1 i 2 miejsce z Flohrem (przed Laskerem, Capablancą i innymi). W 1936 r. w trzecim międzynarodowym turnieju w Moskwie zajmuje drugie miejsce. Na turnieju w Nottingham (Anglia) w tym samym roku dzieli 1 i 2 miejsce z Capablancą (przed Alechinem, Rzeszewskim, Fine'm, Euwe'm, Laskerem i innymi), nie przegrawszy ani jednej partii. W amsterdamskim meczu-turnieju w 1938 r. Botwinnik zajmuje 3 miejsce, wygrywając indywidualne spotkania z Capablancą, Alechinem i Rzeszewskim.

Po wojnie zajmuje pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju w Groningen (Holandia) i na międzynarodowym turnieju słowiańskim, poświęconym pamięci M. I. Czygorina. Największym sukcesem M. Botwinnika było zwycięstwo w meczu - turnieju o tytuł mistrza świata w 1948 r.

Botwinnik jest z zawodu inżynierem - elektrotechnikiem. Ma tytuł kandydata nauk technicznych. Obecnie przygotowuje pracę doktorską.

D. BRONSTEIN

(notatka biograficzna)

Najmłodszy arcymistrz świata Dawid Bronstein urodził się w 1924 r. Poważnie zaczął interesować się szachami w 13 roku życia. Bronstein jest wychowankiem klubu szachowego przy Kijowskim Pałacu Pionierów. Właśnie tam, pod okiem swego obecnego sekundanta — mistrza Konstantynopolskiego, Bronstein poznawał arkana sztuki szachowej.

W 1940 r., jako 16-letni chłopiec, Bronstein zajmuje drugie miejsce w mistrzostwach Ukrainy za Bolesławskim. W 4 lata później kwalifikuje się on do finałowych rozgrywek o mistrzostwo kraju, w których zdobywa 5½ z 16 możliwych. W turnieju tym wygrywa on z Botwinnikiem. W mistrzostwach ZSRR w 1945 r. zajmuje on trzecie miejsce, przed Smysłowem, Kotowem i innymi.

W spotkaniach drużynowych Moskwy i Pragi, jak również i w spotkaniach reprezentacji ZSRR przeciw USA i Wielkiej Brytanii, Bronstein debiutuje wyjątkowo dobrze i w przekonywujący sposób zwycięża swoich przeciwników. W 1948 r. na silnym międzynarodowym turnieju w Sztokholmie zajmuje pierwsze miejsce, bez przegranej. Za sukces ten otrzymuje tytuł arcymistrza.

W XVI mistrzostwach ZSRR Bronstein dzieli 1 i 2 miejsce z Katowem, w XVII — ze Smysłowem. W meczu-turnieju najsilniejszych arcymistrzów w Budapeszcie w 1950 r. dzieli 1 i 2 miejsce z Bolesławskim, którego następnie pokonał w rozegranym przez nich meczu.

„Sowietskij Sport" z 15.III.1951 r.

Tłumaczył kpt. **W. Litmanowicz**

DZIAŁ TEORETYCZNY

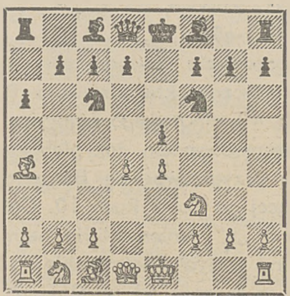
Alfred Tarnowski

CIEKAWY WARIANT PARTII HISZPAŃSKIEJ

W powodzi gier partii hiszpańskiej istnieje po

1. e2-e4, e7-e5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6 3. Gf1-b5, a7-a6. 4. Gb5-a4, Sg8-f6 — możliwość

5. d2-d4.



Posunięcie to uważane jest ogólnie za słabą kontynuację, gdyż białe nie rozwinąwszy jeszcze skrzydła hetmańskiego rozpoczynają przedwczesną akcję w centrum. Przypatrzmy się jednak wariantom wynikłym z tej kontynuacji. Najczęstszą odpowiedzią 5. d4 jest 5. ... e:d4 (P. Keres w swojej książce „Teoria debiutów szachowych" przytacza wariant 5. ... S:d4. 6. S:d4, e:d4. 7. e5, Se4. 8. H:d4, Sc5. 9. Gb3, S:b3. 10. a:b3, Ge7. 11. 0-0, 0-0. 12. Gf4, d5 — z mniej więcej równą grą. Tematem naszych dociekań jest jednak gra wynikła po 5. ... e:d4).

5. ... e5:d4

6. 0-0, Gf8-e7.

Oba ostatnie posunięcia znajdujemy także w wariancie głównym odmiany 5. d4 w wym. książce. Są one na tyle logiczne, że nie wymagają specjalnego omówienia.

7. Wf1-e1.

Keres uważa to posunięcie za słabsze, przytacza zaś szereg gier, rozpoczynających się od 7. e5 i kończących się przeważnie przewagą czarnych.

7. ... b7-b5.

To właśnie podaje Keres jako możliwe w odpowiedzi na 7. We1.

8. e4-e5, Sc6:e5.

Konieczne, po 8. ... Sd5. 9. c4, d:c3. 10. H:d5, b:a4 (c:b2? Gb3!). 11. S:c3 białe otrzymują długotrwałą inicjatywę.

9. We1:e5.

Keres w analizach wym. wariantu przytacza początek partii Krauze — Tarrasch, 1927: 9. S:e5, b:a4. 10. H:d4, 0-0. 11. Gg5, We8. 12. H:a4, Wb8.

9. ... b5:a4.

Osobny rozdział może stanowić posunięcie 9. ... d6, jednak po 10. W:e7†, H:e7. 11. Gb3, c5. 12. a4! lekkie figury białych, mimo pewnych trudności, powinny wkońcu dojść do głosu.

10. Sf3:d4, 0-0.

11. Sb1-c3, Wf8-e8.

11. ... h6? 12. Sf5, We8. 13. G:h6, g:h6. 14. Hf3.

12. Gc1-g5, Gc8-b7.

Po 12. ... Gf8. 13. G:f6, g:f6. 14. Wh5! przewaga białych jest oczywista, zaś po 12. ... d6. 13. Sc6, Hd7 14. S:e7†, W:e7. 15. W:e7, H:e7. 16. Sd5, He5. 17. S:f6†, g:f6. 18. Hf3, Wb8. 19. G:f6, Hf5. 20. We1 — białe otrzymują groźny atak.

13. Sd4-f5, Ge7-f8.

Jedyne.

14. We5:e8, Hd8:e8.

15. Gg5:f6, g7:f6.

Po 15. ... He6. 16. G:g7, H:f5. 17. G:f8 i 18. S:a4 białe likwidują u czarnych parę Gońców i zostają z pionem więcej.

16. Hd1-g4†, Kg8-h8.

17. h2-h3! d7-d6!

Jedyne — wobec groźby Wd1-d3-g3.

18. f2-f4, He8-e6.

Po 18. ... Gc8. 19. Sd5 następuje forsowny wariant 19. ... G:f5. 20. H:f5, Gg7 (... He6. 21. H:e6, f:e6. 22. Sc:7). 21. S:f6, G:f6. 22. H:f6†, Kg8. 23. Wf1, He6. 24. Hc3 i osłabiona pozycja czarnego Króla oraz czarnych pionów daje białym olbrzymie możliwości.

19. Sc3-e2, Gb7-e4.

Posunięcie 19. ... Gc8 prowadzi po 20. Sd4 do wariantów rozpatrywanych dalej, zaś 19. ... We8 po 20. Sg3, Gc8 (Ge4? 21. We1, Hd5. 22. Hh4). 21. Wd1, H:a2. 22. Wd3, H:b2. 23. Sh5, G:f5. 24. H:f5, We6. 25. Wg3 wygrywa szybko, podobnie jak 21. ... Hc4. 22. Wd3, H:c2. 23. Sh5; wreszcie po 19. ... We8. 20. Sg3, Gc8. 21. Wd1, d5 czarne są w tzw. „zugzwangu" i może wyniknąć wariant 22. Kh2, Wd8. 23. Hh4, Hb6. 24. We1, H:b2. 25. Hh5, Ge6. 26. Sh6, G:h6. 27. H:h6, Wg8. 28. f5, G:f5. 29. S:f5. Wariant ten ma zadanie wskazać na trudności czarnych, które przy innej grze będą zupełnie podobne.

20. Se2-d4, Ge4:f5.

Jeśli 20. ... Hc4 lub 20. ... Hd5 to 21. We1.

21. Sd4:f5, Wa8-e8.

21. ... Wb8. 22. c4, H:c4. 23. We1 — lub 22. ... W:b2 23. Wf1, He2. 24. Wf3, W:a2. (c5. 25. S:d6). 25. Sd4, Hd1†. 26. Kh2, Wa1. 27. Hc8, Hh1†. 28. Kg3, He1†. 29. Kg4, Kg8. (He7, 30. Sf5). 30. Wg3.

22. Wa1-f1, He6-e2.

23. Wf1-f3, He2-d1†.

23. ... d5. 24. Kh2.

24. Kg1-h2, We8-e1,

25. Hg4-h5, We1-h1†,

26. Kh2-g3, Hd1-e1†.

26. Kg8. 27. Kh4.

27. Kg3-g4, Kh8-g8.

27. ... He6. 28. We3.

28. Wf3-g3!

z wygraną. W konkluzji należy stwierdzić, że ocena 5. posunięcia białych (d4) — mimo, że nie są tu przytoczone wszystkie możliwości czarnych — jest bardzo pobieżna i podyktowana czysto taktycznymi motywami, podczas gdy pozycje wynikające z tej kontynuacji są tak dynamiczne, że czarne mimo przewagi piona i pary Gońców mają wielkie trudności przy znajdywaniu wystarczających obron. Czytelników zachęcam do analiz i polemiki na temat niniejszego artykułu.

UWAGA PRENUMERATORZY!

W odpowiedzi na liczne interwencje, komunikujemy, że wpłaty na prenumeratę mies. „Szachy" dokonane do dn. 10 każdego miesiąca umożliwiają prenumeratorom otrzymanie numeru z następnego miesiąca. Jednocześnie komunikujemy, że Redakcja nie ma nic wspólnego z kolportażem ani z administracją miesięcznika. We wszelkich tego rodzaju sprawach należy zwracać się do PPK „Ruch", Warszawa, Srebrna 16 — Sekcja Prenumeraty Pocztowej.

Jeśli np. prenumerator wpłacił 10 stycznia 10 zł 50 gr to otrzyma 6 kolejnych numerów od nr 2 — 7. Jeśli zaś wpłata dokonana będzie w dniu 11 stycznia, to otrzyma 6 kolejnych numerów od 3 — 8. Takie są przepisy ustalone przez „Ruch" i wszelkie interwencje są bezskuteczne.

Numery 1 i 2 br. można będzie nabyć w Redakcji po otrzymaniu zwrotów ze sprzedaży komisowej.

NASZA POCZTA

Ob. Kaszuba. Partia nie nadaje się do druku, gdyż po 7.. Gb7 białe mogły wygrać przez 8. Gb5†.

Ob. Domański. Partie nie nadają się do druku.

Ob. Chajdecki M. Pismo Wasze skierowaliśmy do Sekcji Archiwalnej PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 16.

DZIAŁ PARTII

MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA

667.

HOLENDERSKA

grana jako I partia meczu w Moskwie 16.III. br.

Botwinnik BRONSZTAJN

1. d2-d4, e7-e6. 2. c2-c4, f7-f5. 3. g2-g3, Sg8-f6. 4. Gf1-g2, Gf8-e7. 5. Sb1-c3, 0-0.

Bronsztajn wygrał obronę holenderską, co trzeba uznać za śmiałą decyzję, gdyż Botwinnik jest, jak wiadomo, jednym z najlepszych znawców tego skomplikowanego debiutu. Ale już swym następnym ruchem Botwinnik uchyla się od teoretycznych kontynuacji i walka rozwija się mało znanymi drogami.

6. e2-e3.

Zwykłą kontynuacją jest tu 6. Sf3.

6. ... d7-d6. 7. Sg1-e2, c7-c6. 8. 0-0, e6-e5. 9. d4-d5.

Białe zmierzając do skomplikowanej gry — unikają uproszczeń. Po zakończeniu partii Botwinnik wyraził jednak mniemanie, że tu możliwym było 9. d:e5. 10. H:d8, W:d8. 11. e4! z nieco lepszą końcówką dla białych.

9. ... Hd8-e8.

Utrzymując napięcie w centrum Bronsztajn przeprowadza zwykły w tym debiucie plan, przerzucenie hetmana na królewskie skrzydło.

10. e3-e4.

Narzucająca się tu kontynuacja 10. d:c6, b:c6. 11. Sb5 byłaby po 11. ... Hd7 i 12. ... Gb7 jedynie na rękę czarnym, gdyż wzmocniłaby ich pozycję w centrum.

10. ... He8-h5.

Obaj arcymistrzowie bardzo umiejętnie prowadzą walkę, czarnym np. niewygodnie byłoby uprościć pozycję grając 10. ... f:e4. 11. S:e4, S:e4. 12. G:e4, Gh3. 13. Gg2, G:g2. 14. K:g2, gdyż po 15. f3 wraz z przeprowadzeniem skoczka przez c3 na e4 białe uzyskałyby bardzo obiecującą pozycję.

11. e4:f5, Gc8:f5. 12. f2-f3, Hh5-g6.

Słabe byłoby oczywiście 12. ... Gh3 ze względu na 13. g4, Hh4. 14. Sg3 z groźbą 15. Sf5.

13. Gc1-e3, Sb8-d7. 14. Hd1-d2.

Faza debiutowa została zakończona, czarne z powodzeniem przezwyciężyły trudności rozwojowe i osiągnęły nieco swobodniejszą grę.

14. ... c6:d5. 15. c4:c5.

Po tym ruchu czarne uzyskują długotrwałą inicjatywę. Jak wskazał Botwinnik właściwym było 15. S:d5. 16. c:d5 z dalszym Se2-c3, a teraz skoczek e2 pozostanie bezczynny.

15. ... Ge7-d8!

Doskonale! Wyzyskując okoliczność, że do piona d6 nie mają białe dostępu, przeprowadzają czarne gońca na aktywną pozycję.

16. Wa1-c1.

Zasługiwało na uwagę natychmiastowe 16. g4, Gd3. 17. Wf-d1, Gc4. 18. Sg3 z obosieczną ostrą grą.

16. ... Gd8-a5. 17. g3-g4, Gf5-d3. 18. Wf1-d1, Gd3-c4.

Interesujące było 18. ... S:d5. 19. H:d3, S:e3. 20. H:g6, h:g6. 21. W:d6, po czym czarne miałyby aktywną pozycję figur, ale bardzo słabą konfigurację pionów i z tych względów czarne nie zdecydowały się na 18. ... S:d5.

19. Hd2-c2, Hg6:c2. 20. Wc1:c2, Sd7-b6. 21. Wc2-d2.

Jedyne posunięcie.

21. ... Gc4-a6.

Ważny moment. Czarne miały tu dwie kontynuacje: I. 21. ... Sf:d5. 22. W:d5, S:d5. 23. W:d5, G:d5. 24. S:d5 z bardzo skomplikowaną pozycją, naszym zdaniem raczej z lepszymi perspektywani dla czarnych, lub II. 21. ... G:e2. 22. W:e2, G:c3. 23. G:b6, a:b6. 24. b:c3, z niewielką, ale jasną przewagą i prawdopodobnie tę kontynuację powinny były one wybrać. Znajdujące się w silnym niedoczasie czarne nie mogły jednak powziąć ostatecznej decyzji i teraz białe konsolidują swoją pozycję.

22. Ge3-f2, Sb6-c4. 23. Wd2-c2, Ga5-b6. 24. Gf2:b6, a7:b6. 25. Wd1-e1, Sc4-e3.

(I tu jeszcze poważnie wchodziło w rachubę np. 25. ... Wa-c8, z zachowaniem pewnego nacisku, ale Bronsztajn, któremu na ostatnie 15 posunięć pozostało już tylko 3 minuty — woli wymusić remis przez powtórzenie posunięć.— Red.).

26. Wc2-d2, Se3-c4. 27. Wd2-c2, Sc4-e3. 28. Wc2-d2, Se3-c4.

Remis przez powtórzenie posunięć.

(Uwagi **arcymistrza W. Ragozina wg „Trudu"**).

668.

OBRONA GRÜNFELDA

grana jako II partia meczu w Moskwie, 18 i 19.III.br.

Bronsztajn BOTWINNIK

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, g7-g6. 3. Sb1-c3, d7-d5. 4. c4:d5, Sf6:d5. 5. e2-e4, Sd5:c3. 6. b2:c3, c7-c5. 7. Gf1-c4, Gf8-g7. 8. Sg1-e2, 0-0. 9. 0-0, Sb8-d7.

Mistrz świata pozostaje wierny sobie, wybierając solidne, przez siebie samego do teorii wprowadzone posunięcie, dające jednak czarnym nieco ścieśnioną grę. Reputacja manewru 9. ... c:d4. 10. c:d4, Sc6. 11. Ge3, Gg4. 12. f3, Sa5. 13. Gd3, Ge6 jest ze względu na 14. d5 bardzo poważnie zachwiana, od czasu słynnej I partii meczu Bronsztajn — Bolesławski, Moskwa, ub. r.

10. Gc1-g5!

To posunięcie, będące cenną nowością teoretyczną, która zmusiła Botwinnika do 40-minutowego namysłu —jest najlepszym dowodem, jak głęboko i dokładnie przygotował się Bronsztajn do czekającej go walki Ruch 10. Gg5 wiąże piona „e", uniemożliwia hetmanowi wypad na skrzydło hetmańskie i zawiera groźby w rodzaju 11. Hd2 i 12. Gh6, lub nawet d:c5, S:c5? 12. H:d8, W:d8. 13. G:e7, a wypędzić gońca można jedynie kosztem osłabienia skrzydła królewskiego, na co ostatecznie czarne muszą się zdecydować. Po dawniej tu stosowanym 10. Ge3, Hc7. 11. Wc1, Sb6! czarne łatwo wyrównują.

10. ... h7-h6. 11. Gg5-e3, Hd8-c7. 12. Wa1-c1, a7-a6. 13. Hd1-d2, Kg8-h7. 14. Gc4-d3.

Przedwczesne byłoby 14. f4, lub 14. h4 ze względu na 14. ... Sf6. 15. Sg3 (albo 15. e5), Sg4. Białe stoją wyraźnie lepiej: mają silne centrum i poważnie wyprzedziły przeciwnika w rozwoju.

14. ... b7-b5.

Botwinnik nie ma zwyczaju bezczynnie wyczekiwać na plany, lub atak przeciwnika i sam rozpoczyna kontrakcję na skrzydle hetmańskim, gdzie wkrótce uda się mu przenieść cały ciężar walki.

15. Se2-f4!, e7-e5.

Bardzo odpowiedzialna decyzja, gdyż teraz skoczek silnie usadowił się na polu d5, ale raczej wymuszona, gdyż groziło przede wszystkim e4-e5-e6!, a na 15. ... e6 mogły już białe rozpocząć bezpośredni atak na króla za pomocą 16. h4 z groźbą 17. h5! itd.

16. Sf4-d5, Hc7-d6. 17. d4:c5! Sd7:c5. 18. c3-c4!

W tej pozycji para gońców nie ma większego znaczenia i dlatego białe nie tracąc czasu, otwierają nowe linie.

18. ... Sc5:d3. 19. Hd2:d3, Wf8-d8?

Czarne nie doceniły siły następnego posunięcia przeciwnika, dającego mu groźnego, wolnego piona, jak też i zalecanego przez Kotowa i uważanego za jeszcze silniejsze, niż ruch w partii, manewru 20. Gb6 i jeśli czarne odpowia-

dają 20. ... Wd7 to po 21. c5, Hc6. 22. Hc3 i 23. f3 grozi 24. Sb4, a czarne piony a6 i b5 są z powodzeniem zablokowane. Bronsztajn jednak prawdopodobnie nie poszedł na ten plan, aby nie odcinać swego gońca.

Znacznie lepsze szanse niż posunięcie w partii, dawało czarnym, moim zdaniem, 19. ... b:c4. 20. H:c4, Ge6. 21. Hc7, Wf-d8, albo 19. ... b:c4. 20. W:c4, Ge6 i 21. ... Wf-c8 itd. Obie strony miały tu już jednak mało czasu i może dlatego Botwinnik wolał szukać ratunku w bardziej skomplikowanych, obosieczniejszych pozycjach.

20. c4-c5, Hd6-c6. 21. Wf1-d1, Gc8-e6. 22. Wd1-d2, Wd8-d7. 23. Wc1-d1, a6-a5. 24. a2-a3, Wa8-d8. 25. Hd3-b3, Wd8-b8. 26. f2-f3, Wd7-b7. 27. Hb3-b2, b5-b4?!

Botwinnik maksymalnie zaostrza pozycję, Kotow jednak sądzi, że choćby z uwagi na niedoczas — lepiej było czarnym stosować wyczekującą taktykę.

28. Sd5-b6, Gg7-f8!

Czarne poświęcają piona e5, aby po 29. H:e5, Gg7 (lub 29. ... b:a3!) otworzyć linię swoim gońcom i pośrednio bronią piona „b", zastawiając „po drodze" małą „niedoczasową" pułapkę: 29. a:b4, a:b4. 30. H:b4?? W:b6! z zyskiem figury.

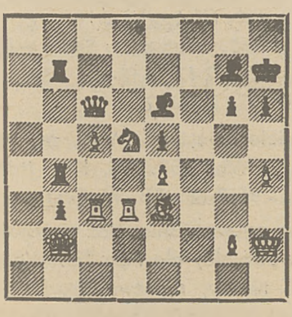
29. a3:b4, a5:b4.

Pion „b" to oczywiście jedyna kontrszansa czarnych, jest on jednak bardzo słaby.

30 Wd1-c1, b4-b3. 31. Sb6-d5! Gf8-g7. 32. Wd2-d3, Wb7-b5. 33. h2-h4 (?).

Białe pragną zaatakować jeszcze raz piona b3 ruchem Wc-c3 i chcą przed tym usunąć króla na h2, aby czarne nie miały odpowiedzi Gf8 z następnym biciem na c5 i biciem na e3 z szachem. Ruch 33. h4 osłabia jednak pozycję ich króla i dlatego znacznie precyzyjniejsze było skromne 33. h3 z wszystkimi szansami na wygraną.

33. ... Wb8-b7. 34. Kg1-h2, f7-f5! 35. Wc1-c3, f5:e4. 36. f3:e4, Wb5-b4!!



Nie mogąc uratować piona b3 w obustronnym najwyższym niedoczasie mistrz świata „gra na psychologię" przeciwnika — proponując mu, zamiast piona — zdobycie jakości. I ten ostatni „trick" udaje się!...

37. Sd5:b4?

Na to liczył Botwinnik. Po konsekwentnym 37. W:b3! W:b3. 38. W:b3, W:b3. 39. H:b3, nie miały czarne żadnej rekompensaty za piona, a wariant 37. W:b3, G:d5. 38. W:b4, W:b4 (38. ... G:e4. 39. Wd6, W:b4. 40. H:b4) 39. H:b4, G:e4. 40. Wd6 był dla nich również beznadziejny. Teraz odwraca się karta: białe nie mogą uratować piona e4 i wszystkie figury czarnych zaczynają wspaniale grać.

37. ... Wb7:b4. 38. Wd3-d6! Hc6:e4! 39. Ge3-f2.

Białe w ostatniej chwili dostrzegły jednak, że po 39. W:e6?? H:h4†. 40. Kg1, He1†! 41. Kh2, Wh4†—zostałyby zamatowane!...

39. ... He4-f4†.

Niedokładność w niedoczasie, która pozwala białym rozwinąć siły. Większe możliwości dawało 39. ... Gd5. Wtedy na 40. Gg3 następowało 40. ... Wa4 groźbą 41. ... Wa2 zmuszając białe do zwrotu jakości, a jeśli białe broniłyby się za pomocą 40. Wf3, to czarne miałyby silną odpowiedź 40. ... Wd4 z planem 41. ... Wd3, a w wypadku 41. G:d4 — 41. ... e:d4 — uzyskując bardzo groźną pozycję, bez względu na stratę drugiej jakości.

40. Gf2-g3, Hf4-f5.

Złe było 40. ... Hg4, ze względu na 41. Wf3, e4? 42. Wd7!! G:d7. 43. Wf7 z wygraną białych. Ta właśnie piękna możliwość ratuje partię białych.

41. Wc3-f3.

Jak twierdzi Kotow prostsze było 41. Wb6, albo 41. c6, e4. 42. c7 z dużymi szansami na wygraną u białych. Ale Bronsztajn zrobił to posunięcie „à tempo", przypuszczalnie ciągle jeszcze znajdując się pod wrażeniem niedoczasu, który ruch temu właśnie był się skończył...

41. ... Hf5-g4!

To bardzo silne posunięcie, ratujące z kolei partię czarnych Botwinnik zapisał, rezerwując sobie nim jeszcze pewne szanse na wygraną, do domowej analizy. Po 41. ... Hc2 miałyby białe znacznie spokojniejszą drogę do remisowej przystani: 42. G:e5! (nie 42. H:c2? b:c2. 43. Wc3 bo 43. Wc4! 44. W:c2, W:c2. 45. W:e6, W:c5 z szansami na wygraną dla czarnych) H:b2 (42. ... G:e5†. 43. H:e5, W:h4†? przegrywa po 44. Kg3, b2. 45. Wd7†!) 43. G:b2, G:b2. 44. W:e6, Gc1 (w przeciwnym razie nastąpi 45. We1 i Wf-f1) 45. We7† i remis wiecznym szachem.

42. c5-c6! g6-g5.

Czarne odkrywają pozycję nieprzyjacielskiego króla. Posunięcie 42. ...e4?? i tym razem prowadziło do klęski czarnych po 43. Wd7!!! G:d7. 44. Wf7 z nieuchronnym matem.

43. c6-c7! Wb4-c4.

Groziło 44. c8,H! G:c8. 45. Wf7, a jeśli 43. ... g:h4 to 44. G:e5! G:e5? 45. H:e5, b2. 46. Wd7†! z matem w kilku posunięciach. Teraz z kolei białym grozi bardzo nieprzyjemne 44. ... Wc2.

44. Wf3:b3, e5-e4. 45. Hb2-f2, g5:h4. 46. Gg3-f4.

Oczywiście nie 46. G:h4?? Ge5† itd.

46. ... Wc4:c7. 47. Wd6:e6!

Białe efektownie forsują remis, gdyż wszelkie dalsze próby gry na wygraną byłyby dla nich połączone ze zbyt dużym ryzykiem.

47. ... Hg4:e6. 48. Gf4:c7, He6:b3. 49. Hf2-f5† i zgodzono się na **remis.**

Czarne szybko tracą swą materialną przewagę, lub dostają wiecznegb szacha.

Bojowa i napięta partia.

(Uwagi **St. Gawlikowskiego według A. Kotowa).**

669.

FRANCUSKA

grana jako III partia meczu w Moskwie 20 i 21.III. br.

Botwinnik — Bronsztajn

1. d2-d4, e7-e6.

Podobnie jak w I partii Bronsztajn już pierwszym posunięciem rozpoczyna „wojnę nerwów". Tym razem jednak mistrz świata nie dopuszcza już do obrony holenderskiej, wybierając „spokojne wody" partii francuskiej.

2. e2-e4, d7-d5. 3. Sb1-d2.

Jeden z najspokojniejszych wariantów tej partii, pozwalający czarnym szybko osiągnąć pełnowartościowy rozwój, za cenę izolowanego piona d5. Zrozumiałym jest jednak, że Botwinnik nie chce walczyć przeciw... samemu sobie, to jest przeciw wariantowi 3. Sc3, Gb4. 4. e5, c5. 5. a3, G:c3†. 6. b:c3, Se7, którym sam odnosił czarnymi wiele pięknych i sławnych zwycięstw.

3. ... c7-c5. 4. e4:d5, e6:d5. 3. Gf1-b5†, Gc8-d7.

Tak grał Botwinnik przeciw dr Euwemu w IV kole mecz-turnieju Haga — Moskwa, 1948 r. Ruch ten uchodzi za nieco precyzyjniejszy od 5. ... Sc6.

6. Hd1-e2†, Gf8-e7!

Zasłonięcie się hetmanem upraszcza pozycję i w końcówce białym łatwiej jest wykorzystać słabość piona d5. Ruch w tekście jest ostrzejszy i znacznie mniej zbadany.

7. d4:c5, Sg8-f6. 8. Sg1-f3, 0-0. 9. 0-0.

Piona c5 białe oczywiście utrzymać nie mogą: na 9. b4?, albo 9. Sb3 nastąpi po prostu 9. ... We8 z groźbą 10. ... G:c5.

9. ... Wf8-e8. 10. Sd2-b3, Ge7:c5. 11. He2-d3, a7-a6. 12. Gb5:d7, Sb8:d7

Obie strony wyszły z debiutu z mniej więcej równymi szansami: czarne mają izolowanego piona, ale kontroluje on dwa ważne pola c4 i e4. Rozpoczyna się teraz dłuższa faza manewrowania, w której obie strony dążą do jak najaktywniejszego uplasowania swych figur.

13. Gc1-g5, Gc5-f8. 14. Wa1-d1, Hd8-c7. 15. c2-c3, h7-h6. 16. Gg5-h4, We8-e4. 17. Gh4-g3, Hc7-b6. 18. Sf3-d2, We4-e8. 19. Hd3-c2, Wa8-c8.

Czarne spokojnie kończą mobilizację, grożąc równocześnie d5-d4.

20. Sd2-f3, g7-g6?

Kotow słusznie uważa ten ruch za poważne osłabienie skrzydła królewskiego, co w dalszym ciągu partii Botwinnik doskonale wyzyska, polecając 20. ... We4, aby zbadać, jakie właściwie są zamiary przeciwnika.

21. Wf1-e1, Gf8-g7. 22. We1:e8†.

Jak to zwykle ma miejsce w tego rodzaju pozycjach i tym razem okazuje się, że w grze środkowej, przy większej ilości figur — nie można wyzyskać słabości izolowanego piona czarnych i dlatego Botwinnik zaczyna konsekwentnie zmierzać do nieco lepszej dla białych końcówki.

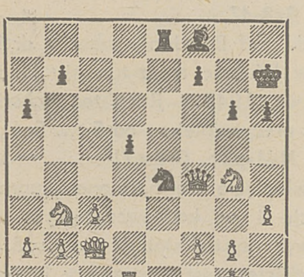
22. ... Wc8:e8. 23. Gg3-f4, Gg7-f8. 24. h2-h3, Kg8-h7. 25. Sf3-h2!, Sd7-e5. 26. Gf4-e3.

Być może dokładniejsze było 26. G:e5, W:e5. 27. Sf3. Teraz czarnym udaje się stworzyć poważne taktyczne komplikacje.

26. ... Hb6-c7. 27. Ge3-d4, Sf6-e4. 28. Gd4:e5!

Białe decydują się wreszcie na tę wymianę, aby kontynuować oblężenie piona d5, ale teraz czarny hetman przeszedł na doskonałą pozycję w centrum i białym już nie tak łatwo będzie wyzyskać słabego pola f6.

28. ... He7:e5. 29. Sh2-g4, He5-f4!



Spekulując częściowo na dość duży niedoczas mistrza świata — zastawia Bronsztajn pikantną pułapkę: na 30. W:d5? nastąpiłoby teraz, jak podaje Kotow, 30. ... Sg3! z bardzo silnym atakiem czarnych, np. 31. f:g3, We1†. 32. Kh2, Hf1. 33. Sf6†, Kh8! 34. g4, Hf4†. 35. g3, Hf1, albo 31. Wd1, Se2†. 32. Kh1, h5 z bardzo niebezpiecznymi groźbami.

30. Hc2-c1!

Botwinnik omija pułapkę, dążąc konsekwentnie do dalszych uproszczeń!

30. ... Hf4-d6. 31. Hc1-c2!

Białe znów nie pozwalają przeciwnikowi stworzyć upragnionych komplikacji: 31. c4, h5. 32. W:d5, Hc7. 33. Se3, Gh6. 34. Wd3, Hf4! z nieprzyjemnym naciskiem czarnych.

31. ... Se4-f6.

W niedoczasie przeciwnika Bronsztajn nie chce ułatwić mu zadania powtarzaniem posunięć, gdyż po 31. ... Hf4 białe, jak sądzi Kotow, mogłyby wreszcie, zyskawszy kilka ruchów, znaleźć właściwy manewr 32. Hd3! i jeśli 32. ... h5 to 33. g3, Hf5. 34. Sd4.

32. Sg4:f6†, Hd6:f6. 33. Hc2-d3!

Białe po raz drugi wykazują „zdrową wstrzemięźliwość" nie bijąc piona d5: na 33. W:d5? nastąpiłoby 33. ... We1†. 34. Kh2, Hf4†. 35. g3, Hf3 z nieuchronnym matem. Teraz czarne zmuszone są przejść do pasywnej obrony, gdyż na 33. ... We5? nastąpi 34. f4! H:f4. 35. Wf1.

33. ... We8-d8. 34. Hd3-e3, Gf8-g7. 35. g2-g3, h6-h5?

Nowe poważne osłabienie, tym razem pola g5, po którym uda się białym wymusić wymianę hetmanów. Kotow słusznie uważa tu 35. ... Wd6 za lepsze i wystarczające.

36. Kg1-g2, Wd8-d6. 37. Sb3-d4, Wd6-d7.

I tu lepsze było 37. ... Wb6, wyzyskując okoliczność, że 38. Wd2 jest jest niemożliwe z e względu na 38. ... Gh6 (39. f4, g5).

38. Sd4-f3! Gg7-h6.

Dopuścić do Sg5† byłoby oczywiście bardzo niebezpiecznie. Teraz forsują białe wymianę hetmanów, przechodząc do znacznie lepszej końcówki.

39. He3-d4! Hf6:d4.

Na odejście hetmanem następuje oczywiście 40. c4.

40. Sf3:d4, Gh6-g7. 41. Sd4-c2.

Zapisane posunięcie. Grozi przede wszystkim 42. Sb4, jak również i 42. Se3.

41. ... a6-a5!

Najlepsze! Słabe byłoby 41. ... Wd6 ze względu na 42. Sb4, d4. 43. c4 i 44. Sd3. Teraz na 42. Se3 nastąpiłoby 42. ... d4! z dwom agłównymi wariantami: A) 43. S-c4? b5. 44. S:a5, Wa7!, lub B) 43. Sc2 (jeżeli 43. Kf3 to najprościej 43. ... f5) d3! 44. Sd4 (albo 44. Se1, d2. 45. Sf3, Gh6. 46. Kf1, b5. 47. a3, b4! 48. c:b4, a:b4. 49. a:b4 — 49. a4, Gg7! 50. b3, Gc3! 51. Ke2, We8† — 49. ... Wb7. 50. S:d2, W:b4 i piona „b" obronić nie można) G:d4. 45. W:d3! We7! i teraz albo 46. W:d4, We2. 47. Wd7, W:b2! 48. W:f7†, Kh6 z nietrudnym remis, mimo piona mniej, po likwidacji wszystkich pionów na skrzydle hetmańskim, albo 46. c:d4, Kg7 wraz z Kg7-f6-e6-d5 i zdobyciem piona „d", gdyż król biały jest odcięty. Grubym błędem byłoby natomiast w tym ostatnim wariancie 46. ... We2? ze względu na 47. d5! itd. Dlatego też białe próbują innej drogi.

42. a2-a4, Wd7-d8. 43. Kg2-f3, Gg7-f6. 44. Sc2-d4, Kh7-g7. 45. Sd4-b5, Kg7-f8.

Jak sądzi Kotow lepsze było 45. ... Wd7, gdyż teraz skoczek wchodzi na d5. Ale i ruch w partii okazał się wystarczająco silny, gdyż białe w „na netto" przeanalizowanej pozycji w dogrywce nie tylko nie znalazły drogi do zwycięstwa, ale nawet powtórnie wpadły w niedoczas...

46. Sb5-c7, d5-d4. 47. c3-c4, Gf6-e7.

Wchodziło również poważnie w rachubę 47. ... Ge5. 48. Sd5, We8.

48. Sc7-d5, Ge7-c5. 49. Kf3-e2?

Botwinnik mniemał, że w dalszej grze, w niedoczasie wypuścił on gdzieś szanse na wygraną, nie wskazał jednak tego momentu. Jeżeli nawet przyjąć, że białe miały wygraną — ruch w tekście, oddający czarnym linię „e" — znacznie ją utrudnia. Lepsze było 49. We1 i 50. Ke2.

49. ... Wd8-e8†. 50. Ke2-d3, b7-b6. 51. g3-g4, Kf8-g7. 52. Wd1-h1, h5-h4?

Czarne były również w dużym niedoczasie i popełniają również poważną omyłkę, która mogła kosztować piona. Po 52. ... h:g4. 53. h:g4, g5, wraz z Kg6 i f7-f5 szanse ich na remis znacznie wzrastały (Kotow).

53. g4-g5, We8-e5. 54. Wh1-g1, Kg7-f8. 55. f2-f3, Kf8-g7. 56. f3-f4, We5-e8. 57. Kd3-d2.

Niewiele daje i 57. Wg4, ze względu na 57. ... Wh8. 58. Sf6, Kf8! itd.

57. ... We8-e6. 58. Wg1-e1.

Teraz po wymianie wież powstaje remisowa pozycja, ale i po 58. Wg4, jak twierdzi Kotow, manewr 58. ... Gb4†. 59. S:b4, a:b4. 60. f5, g:f5. 61. W:d4, Kg6 dawał czarnym, dzięki pionowi f5, szanse na remis.

58. ... We6:e1! 59. Kd2:e1, Kg7-f8. 60. Ke1-e2, Kf8-e8. 61. Ke2-d3, Ke8-d7. 62. Kd3-e4, Kd7-e6. 63. Sd5-f6 i zgodzono się na **remis**, gdyż białe nie mogą zaatakować piona d4, musząc stale liczyć się z groźbą d4-d3 i Ke6-f5.

(Uwagi **St. Gawlikowskiego** wg **A. Kotowa**).

670.

SŁOWIAŃSKA

4. partia meczu

Bronstein — Botwinnik

Początek czwartej partii nie zapowiadał szczególnie ostrej walki. W odpowiedzi na

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4.

Botwinnik niespodziewanie zarówno dla swego przeciwnika, jak i dla publiczności, pamiętającej poprzednie partie championa, zagrał

2. ... c7-c6.

Powstała w ten sposób słowiańska partia, która szczególnie często grywana była w meczach Alechin — Euwe. Często obronę słowiańską stosowali mistrzowie radzieccy, jednakże u Botwinnika nie spotykamy jej oddawna. Z wielu rozgałęzień tej obrony mistrz świata wybrał jedną z najbardziej skomplikowanych.

3. Sb1-c3, Sg8-f6. 4. Sg1-f3, g7-g6.

Ten system gry jest dobry po 4. e3, jednakże po 4. Sf3 zawsze był uważany za niewystarczający z uwagi na tę spokojną kontynuację, którą wybrał Bronstein.

5. c4:d5! c6:d5. 6. Gc1-f4, Gf8-g7. 7. e2-e3, 0-0.

Białe mają teraz niedużą, ale za to długotrwałą przewagę: ich czarnopolowy Goniec zajmuje wspaniałą pozycję, podczas gdy czarnopolowy Goniec czarnych nie ma możliwości przedsięwzięcia jakiejkolwiek akcji. Ta okoliczność daje białym możliwość przedsięwzięcia silnego ataku na skrzydle hetmańskim.

8. Gf1-e2, Sb8-c6. 9. h2-h3.

Aby uchronić czarnopolowego Gońca przed wymianą na wypadek 9. ... Sh5.

9. ... Sf6-e4. 10. Wa1-c1, Gc8-e6. 11. 0-0, Wa8-c8. 12. Sf3-d2, Se4:d2. 13. Hd1:d2, Hd8-a5.

Nieudane posunięcie, obliczone na złapanie przeciwnika w ukrytą pułapkę. Bronstein jednakże, rozszyfrowując plany partnera, atakuje pionami i figurami czarnego Hetmana, zdobywając w ten sposób kilka temp. Dlatego też lepsze było 13. ... Sa5 lub 13. ... Gf5.

14. a2-a3, a7-a6. 15. Wc1-a1.

Z początku wielu ,,kibiców'' nie mogło pojąć, dlaczego Bronstein zrobił to posunięcie. Przecież można było chyba od razu grać 15. b4, aby za 15. ... H:a3 ,,złapać'' Hetmana przez 16. Wa1 i 17. Wfb1. Jednakże wkrótce zrozumieli, na czym polega pułapka, zastawiona przez Botwinnika. Po 15. b4, H:a3. 16. Wa1, Hb3! 17. Wfb1, S:d4! 18. W:b3, S:b3 — czarne otrzymują za Hetmana więcej niż dostateczną rekompensatę.

15. ... Ge6-f5. 16. Wf1-d1, Wc8-d8.

Czarne przygotowują 17. ...e5 w celu otworzenia diagonali dla Gońca g7.

17. b2-b4, Ha5-b6. 18. Sc3-a4, Hb6-a7. 19. Gf4-c7.

To posunięcie, napraszające się samo przez się, nie jest najsilniejsze. Spokojne 19. Wc1 dawało białym możliwość utrzymania przewagi pozycyjnej.

19. ... Wd8-d7. 20. Gc7-b6, Ha7-b8. 21. f2-f4.

I teraz Wac1 było silniejsze. Bronstein niepotrzebnie obawia się posunięcia 21. ... e5, albowiem wówczas następuje 22. d:e5, S:e5. 23. Gc5 albo 23. Ha2.

21. ... Sc6-a7!

Doskonałe posunięcie, zmuszające białe do wymiany, grozi bowiem 22. ... Sc8.

22. g2-g4, Gf5-e6. 23. Gb6:a7, Hb8:a7. 24. Sa4-c5, Wd7-d6. 25. Sc5:e6, Wd6:e6. 26. Wa1-c1, Ha7-b8. 27. Kg1-g2.

Groziło nieprzyjemne 27. ... g5.

27. ... Wf8-c8. 28. Ge2-f3, We6-d6. 29. Wc1-c5, e7-e6. 30. Wd1-c1, Wc8:c5.

Po 30. ... Wdc6 31. W:c6, W:c6. 32. b:c6 białe otrzymują lepszą końcówkę.

31. Wc1:c5.

Niezrozumiałe jest, dlaczego Bronstein zrezygnował z naturalnego posunięcia 31. b:c5, które zapewniało mu dalszą przewagę. Teraz gra całkowicie wyrównuje się.

31. ... Gg7-f8! 32. Hd2-c2, Wd6-d8. 33. Wc5-c3, Gf8-d6. 34. h3-h4, Kg8-g7. 35. Hc2-c1, h7-h6. 36. Wc3-c2, g6-g5.

Wyrównawszy partię Botwinnik próbuje stworzyć sobie pewne szanse na wygraną, ale przez tę niczym nieuzasadnioną próbę wpada w trudności.

37. f4:g5, h6:g5. 38. h4-h5, Kg7-h6. 39. Hc1-e1, Wd8-f8.

Botwinnik w dalszym ciągu gra na wygraną. Do szybkiego remis prowadziło 39. ... Wc8.

40. e3-e4! d5:e4. 41. He1:e4, Wd8-c8.

W tym miejscu partia została przerwana.

42. Gf3-d1, Wd8:c2. 43. Gd1:c2, Hb8-h8. 44. Gc2-d3, Hh8-g7. 45. Kg2-f3.

Bronstein zamierza podejść Królem do piona d4 i następnie zabić piona b7. Jednakże Botwinnik nie traci czasu.

45. ... a6-a5! 46. b4:a5, Gd6:a3. 47. Kf3-g2, Ga3-d6.

Zgodzono się na remis. Po 48. H:b7, H:d4. 49. He4, H:e4. 50. G:e4, f5 czarne wymieniają piona g4 i następnie ofiarowują Gońca za piona a5, poczym wytwarza się teoretycznie martwa remisowa pozycja.

Uwagi A. Kotowa, ,,Sowietskij Sport'' Nr 35 z 27.III.1951.

671.

OBRONA NIMCOWICZA

5. partia meczu

Botwinnik — BRONSTEIN

W niedzielę sala koncertowa im. Czajkowskiego napełniła się miłośnikami szachów. Wszyscy spodziewają się, że partia zakończy się czyimś zwycięstwem.

Pierwsze posunięcia obrony Nimcowicza były normalne.

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, Gf8-b4. 4. e2-e3.

Botwinnik wybiera swój ulubiony wariant. Białe nie stawiają sobie na razie żadnych poważniejszych zadań, lecz rozwijają po prostu swoje królewskie skrzydło.

4. ... 0-0. 5. Gf1-d3, c7-c5. 6. Sg1-f3, b7-b6. 7. 0-0, Gc8-b7.

Zwykle w tym wariancie czarne wymieniają na c3 Gońca z chwilą, gdy białe roszują. Bronstein jednakże rozgrywa debiut inaczej, zachowując sobie czarnopolowego Gońca.

8. Sc3-a4, c5:d4. 9. a2-a3, Gb4-e7. 10. e3:d4, Hd8-c7.

Jak teraz białe mają bronić się przed groźbą 11. ... Sg4. Czy wybrać pasywną obronę 11. h3, czy też rozpocząć atak na skrzydle hetmańskim? 52 minuty zastanawiał się nad tym pytaniem Botwinnik, ustanawiając swego rodzaju rekord w tym meczu. Decyzja mistrza świata okazała się słuszna i wkrótce okazało się, że białe stoją lepiej.

11. b2-b4! Sf6-g4. 12. g2-g3, f7-f5. 13. Sa4-c3, a7-a6. 14. Wf1-e1, Sb8-c6. 15. Gd3-f1.

Wszystkie posunięcia białych są ogniwami obmyślonego planu: Goniec zajmuje pole g2 w celu ,,zaplombowania'' dziury na skrzydle królewskim.

15. ... Sc6-d8. 16. Gc1-f4, Ge7-d6. 17. Gf4:d6, Hc7:d6. 18. Gf1-g2, Sd8-f7. 19. c4-c5, Hd6-c7. 20. Wa1-c1, Wa8-e8.

Zamiary partnerów są jasne. Botwinnik zamierza wymusić posunięcie b6-b5 i następnie uzyskać przewagę w centrum poprzez d4-d5. Bronstein natomiast liczy na uzyskanie ataku na skrzydle królewskim.

21. Sc3-a4, b6-b5. 22. Sa4-c3, f5-f4.

W tym momencie już obaj przeciwnicy znajdowali się w niedoczasie. Bronstein szybko rozpoczyna akcję na skrzydle królewskim, albowiem przy pasywnej taktyce po d4-d5 mógł się znaleźć w ciężkiej sytuacji.

23. d4-d5, f4:g3. 24. f2:g3.

Prawdopodobnie lepiej było odbić pionem h2.

24. ... e6:d5. 25. Hd1-d4.

Posunięcie 25. S:d5, Hc6 prowadziło do bardzo ostrej gry. Białe nie mogłyby wówczas grać np. 26. Se7†, W:e7. 27. W:e7, Sg5! z bardzo niebezpiecznym atakiem. Nie lepsze byłoby 26. W:e8, W:e8. 27. Sd4, Hh6. Dlatego też Botwinnik na razie ofiarowuje piona, licząc się z tym, że zajmie on swymi figurami centralne pola i „zdusi" swego przeciwnika.

25. ... Sg4-f6. 26. Sf3-h4, We8-e5!

Najlepsza obrona. Z uwagi na groźbę 27. ... Wfe8 następujące obecnie wymiany są wymuszone.

27. We1:e5, Hc7:e5. 28. Hd4:e5, Sf7:e5. 29. Sh4-f5, Se5-c4. 30. Wc1-d1?

Błąd, który wybitnie pogarsza sytuację białych. Botwinnik nie dostrzega ciekawej odpowiedzi przeciwnika. Należało grać 30. S:d5, S:d5. 31. G:d5†, G:d5. 32. Se7†, Kf7. 33. S:d5 i białe odzyskawszy piona zachowywały równą grę.

30. ... Kg8-h8!

Jeśli teraz 31. S:d5, S:d5. 32. G:d5, G:d5. 33. W:d5 to po 33. ... g6. Skoczek f5 nie ma odejścia z uwagi na 34. ... Se3! z podwójną groźbą 35. ... S:d5 i 35. ... Wf1 mat.

31. Wd1-e1.

Powoduje przegraną jeszcze jednego piona, jednakże białym i tak trudno jest odzyskać ofiarowanego piona.

31. ... Sc4:a3. 32. Sf5-d6, Gb7-c6. 33. We1a1.

W ten sposób białe wyrównują partię pod względem materialnym, ale ich figury oddalają się od skrzydła królewskiego.

33. ... Sa3-c2. 34. Wa1:a6, d5-d4!

Pion b4 nie interesuje czarnych, które przypuszczają szturm na pozycję białego Króla.

35. Sc3:b5, Gc6:g2. 36. Kg1:g2, Sf6-g4.

Przed straszliwą groźbą 37. Sce3† nie ma obrony. Botwinnik chwyta się ostatniej deski ratunku.

37. Sd6-f5, d4-d3.

Teraz trzeba jeszcze dodatkowo powstrzymać niebezpiecznego „wolniaka". Sytuacja białych jest beznadziejna.

38. Wa6-d6, Wf8-f5. 39. Wd6:d7, Sc4-e3†.

Białe poddały się, albowiem gdziekolwiek odejdzie Król — zostanie zamatowany.

W ten sposób piąta partia meczu zakończyła się zwycięstwem Bronsteina, który objął prowadzenie w stosunku 3:2.

Uwagi A. Kotowa, „Sowietskij Sport" Nr 35 z 27.III.1951.

672.

SYCYLIJSKA

grana jako VI partia meczu w Moskwie 27 i 28.III br.

Bronsztajn — BOTWINNIK

1. e2-e4, c7-c5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6. 3. d2-d4, c5:d4. 4. Sf3:d4, Sg8-f6. 5. Sb1-c3, d7-d6. 6. Gc1-g5.

Tzw. atak Rauzera — Richtera, nie dopuszczający do wariantu drakońskiego i prowadzący z reguły do ostrej gry.

6. ... e7-e6. 7. Hd1-d2, h7-h6.

Najprostsze. Czarne godzą się na zdwojenie pionów na linii „f" (8. G:f6, H:f6? 9. Sd-b5) wzamian za silne pionowe centrum i parę gońców. Zwykle grywa się tu 7. ... Ge7, albo 7. ... a6, co jest oczywiście również dobre.

8. Gg5:f6, g7:f6. 9. 0-0-0, a7-a6. 10. f2-f4, Gc8-d7. 11. Kc1-b1.

Ruch przygotowawczy, mający na celu dodatkową obronę piona a2 i usunięcie króla z przekątnej c1-h6. Można było również grać od razu 11. Ge2, ale w pozycji raczej zamkniętej białe mogą sobie pozwolić na, bądź co bądź, pewną stratę czasu, jaką jest posunięcie w tekście.

11. ... Gf8-e7. 12. Gf1-e2, Sc6:d4. 13. Hd2:d4, Hd8-a5. 14. Wh1-f1.

Wchodziło również w rachubę Wh-e1, wraz z Gf3 i ew. groźbami w rodzaju e4-e5 itd.

14. ... h6-h5. 15. Wf1-f3, Ha5-c5. 16. Hd4-d2.

Po wymianie hetmanów czarne miałyby oczywiście nieco lepszą końcówkę, ze względu na parę gońców.

16. ... Gd7-c6.

Ciężką omyłką byłoby natychmiastowe 16. ... 0-0-0? ze względu na 17. Sd5! z groźbami 18. Se7† i 18. Wc3.

17. Wf3-e3, Hc5-a5. 18. Ge2-f3, 0-0-0.

Zabezpieczywszy ostatecznie swego króla czarne zupełnie zakończyły rozwój i stoją bardzo dobrze, być może nawet już nieco lepiej. Teraz 19. Sd5 nic już białym nie daje wobec 19. ... H:d2. 20. S:e7†, Kd7. 21. W:d2, K:e7 z doskonałą końcówką dla czarnych.

19. Hd2-d3, Wd8-d7. 20. h2-h4.

Nie uzyskawszy nic w debiucie postanawiają białe przynajmniej zafiksować jedyną słabość czarnych — h5 — za cenę jednak wywołania pewnych słabości również we własnym obozie.

20. ... Kc8-b8. 21. a2-a3, Ge7-d8. 22. Kb1-a2, Ha5-c5. 23. We3-e2, a6-a5. 24. a3-a4.

Czarne groziły już niebezpiecznym, bezpośrednim atakiem na króla b7-b5-b4.

24. ... Gd8-b6. 25. b2-b3, Wh8-c8! 26. Hd3-c4!

Wobec groźby 26. ... f5! (27. e:f5?? G:f5 i 28. ... H:c3) białe nieoczekiwanie forsują wymianę hetmanów, dopuszczając co prawda do rozbicia swych pionów na lewym skrzydle, za cenę jednak zablokowania pozycji. Była to, jak się zdaje, ich najlepsza szansa, gdyż w przeciwnym razie czarne dzięki parze gońców, silnemu centrum i atakowi na linii „c" mogły osiągnąć co najmniej bardzo niebezpieczną inicjatywę.

26. ... Hc5:c4. 27. b3:c4, Wc8-h8. 28. Ka2-b3, Wd7-d8. 29. Wd1-d3, Gb6-g1. 30. We2-d2, Kb8-c7. 31. Sc3-e2, Gg1-f2. 32. Wd2-d1, Gf2-c5.

Oczywiście nie 32. ... G:h4?? 33. g3.

33. Se2-g3, Wd8-g8! 34. Sg3-e2.

Podobnie jak wypad czarnego gońca — marsz białego skoczka po piona „h" kończy się niesławnym odwrotem... Po 34. S:h5 (34. G:h5? W:g3) f5! (grozi 35. ... f:e4) 35. Sf6, Wg6! 36. e5, G:f3! (słabsze 36. ... d:e5. 37. f:e5, W:h4 ze względu na 38. Wd7†! i białe zyskują piona, lub dwa za jakość z niebezpiecznym atakiem) 37. W:f3 (37. e:d6†?, Kc6. 38. d7, W:f6. 39. d8, H, W:d8. 40. W:d8, Ge4, albo 37. g:f3, W:h4. 38. e:d6†?, Kd8!) W:h4 czarne co najmniej odbierały piona z dużą przewagą pozycji.

34. ... Wh8-h7. 35. f4-f5!

Teraz już jednak grozi 36. Sf4 z zyskiem piona, co zmusza czarne do zamknięcia centrum i gra się najzupełniej wyrównuje.

35. ... e6-e5. 36. Se2-c3, Gc5-d4 (?).

Raczej przedwczesne. Flohr sądzi, że lepiej było zdwoić wieże na linii „g" i w odpowiedniej chwili bić na g2. Teraz następuje nieoczekiwany zwrot:

37. Wd3:d4!, e5:d4. 38. Wd1:d4, Wh7-g7. 39. Sc3-e2, Wg7:g2 (?).

Botwinnik w najwyższym niedoczasie zwraca jakość, raczej może niepotrzebnie, nie mając ochoty przejść do pasywnej obrony. W każdym razie lepiej było to uczynić, jak twierdzi Flohr — ruchem 39. ... Wg4, gdyż wieża zajęłaby wtedy aktywniejszą pozycję.

40. Gf3:g2, Wg8:g2. 41. Se2-f4.

Skoczek okazuje się teraz znacznie silniejszy od gońca, atakuje słabe czarne piony i czarne czeka nie łatwa walka o remis.

41. ... Wg2-g3†.

Zapisane posunięcie.

42. Kb3-b2!, Wg3-g4. 43. Sf4:h5, Wg4:h4. 44. Sh5:f6, Kc7-b6!!

Początek nadzwyczaj subtelnego, jedynego, jak się zdaje, możliwego planu obrony: czarne poświęcają jeszcze jednego piona, wzamian za uaktywnienie króla.

45. Wd4:d6, Kb6-c5. 46. e4-e5. Wh4-d4!!

Drugi problemowy ruch: czarne wymuszają wymianę wież i przedostają się królem do centrum. Po 46. .. Wf4. 47. Sd7†!, G:d7. 48. W:d7 białe miałyby zdrowego piona więcej w końcówce wieżowej i wszystkie szanse na wygraną.

47. Wd6:d4, Kc5:d4. 48. Sf6-g4, Gc6:a4. 49. e5-e6, f7:e6. 50. f5-f6.

Za piona „f" muszą teraz czarne oddać figurę, ale ich wolne piony „a" i przede wszystkiem „e", oraz aktywna pozycja króla pozwala im uratować partię.

50. ... Ga4-e8. 51. Kb2-b3, e6-e5. 52. c2-c3†, Kd4-e4. 53. Sg4-h6, Ke4-f4.

Prościej remisowało 51. ... Kd3. 54. f7, G:f7. 55. S:f7, e4 itd.

54. f6-f7, Ge8:f7. 55. Sh6:f7, e5-e4. 56. Sf7-d8, e4-e3.

Dzięki śmiałej i subtelnej kontrgrze mają czarne remis zapewnione, grozi e3-e2. Po ogólnie oczekiwanym 57. Se6†, Kg3. 58. Sd4, Kf2. 59. Ka4 (59. Kc2, e2) e2. 60. S:e2, K:e2. 61. K:a5, Kd3. 62. Kb4, b6! 63. Kb3, Kd2 partia jest remis. Białe jednak, mając godzinę czasu (57 pos. !), pragnąc zatrzymać piona „e" królem — odpowiadają mechanicznie niesamowitym po prostu błędem, prowadzącym... do przegranej!

57. Kb3-c2??, Kf4-g3! i białe poddały się.

Piona „e" zatrzymać nie można: 58. Kd1, Kf2! Dzięki temu szczęśliwemu zwycięstwu Botwinnik wyrównał stan meczu na 3:3.

(Uwagi **St. Gawlikowskiego** według A. Kotowa).

W Nr 2 „Szachów" obiecaliśmy naszym czytelnikom zamieścić partię Rossolimo — van Scheltinga, rozegraną na turnieju w Amsterdamie w ub. r. Jak wiadomo, partia ta została uznana za najpiękniejszą w turnieju.

Poniżej drukujemy wspomnianą partię z komentarzami dwutygodnika „Schach", ukazującego się w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz dodatkową analizą kpt. Litmanowicza.

673.

CARO - CANN
grana w Amsterdamie 1950 r.

ROSSOLIMO (Francja) — van Scheltiga (Holandia)

1. e2-e4, c7-c6. 2. Sb1-c3, d7-d5. 3. d2-d4, d5:e4. 4. Sc3:e4, Sb8-d7. 5. Sg1-f3, Sg8-f6. 6. Se4:f6.

W ten sposób białe pomagają czarnym w realizacji ich planów debiutowych. Znacznie lepsze jest 6. Sg3.

6. ... Sd7:f6. 7. Sf3-e5, g7-g6.

Częściej grywa się 7. ... Gf5 i następnie 8. ... e6.

8. Gf1-c4, Sf6-d5. 9. Hd1-f3, Gc8-e6. 10. 0-0, Gf8-g7. 11. Wf1-d1, 0-0. 12. Gc4-b3.

Teraz grozi 13. c4, po czym białe zamierzają uzyskać silny nacisk w centrum.

12. ... a7-a5!. 13. c2-c4, Sd5-b6. 14. a2-a4, Hd8-c8.

Grozi obecnie 15. ... G:e5. 16. d:e5, Gg4 itd.

15. Hf3-e2, f7-f6. 16. Se5-f3, Ge6-f7. 17. Gc1-e3.

Jeśli 17. H:e7 to 17. ... S:c4 i białe otrzymują słabego piona na d4.

17. ... c6-c5. 18. d4-d5.

Wchodziło poważnie w rachubę 18. d:c5, Sd7. 19. c6 itd.

18. ... Wf8-e8. 19. Wd1-d2, e7-e5. 20. d5:e6.

W przeciwnym razie czarne piony na skrzydle królewskim groziły bardzo niebezpiecznym atakiem.

20. ... Gf7:e6. 21. Wa1-d1, Ge6-d7.

Ten Goniec zmierza na pole c6, gdzie zajmować będzie nader silną pozycję.

22. Wd2-d6, Gd7-c6. 23. He2-d2.

Obsadzenie przez białe linii „d" nie jest tak groźne, jak to na oko wygląda, albowiem białe nie mogą wtargnąć dalej, jak na d6, przy czym i ta Wieża zajmuje nader niepewną pozycję.

23. ... Hc8-f5. 24. Gb3-c2, Hf5-h5. 25. Sf3-e1, Gg7-f8. 26. Wd6:f6, Gf8-g7. 27. Wf6-f4.

Teraz następuje 27. ... Ge5, po czym biała Wieża nie ma odejścia. Takie same, a może i gorsze następstwa miałoby posunięcie 27. Wd6.

27. ... Gg7-e5. 28. Se1-d3, Ge5:f4. 29. Sd3:f4, Hh5-e5. 30. b2-b3, Sb6-d7. 31. Sf4-d5, Gc6:d5. 32. c4:d5.

W ten sposób białe uzyskują „wolniaka", co przy parze Gońców stanowi dostateczną rekompensatę za jakość.

32. ... b7-b6. 33. Gc2-d3, Sd7-f6. 34. Gd3-c4, Sf6-e4. 35. d5-d6†.

Bardzo ważne posunięcie, w przeciwnym bowiem razie czarne blokują białego „wolniaka" przez 35. ...Sd6, a zarazem wszystkie figury, które znajdują się za nim.

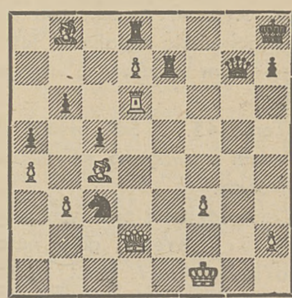
35. ... Kg8-h8. 36. Hd2-c1, Wa8-d8. 37. Ge3-f4, He5-f6. 38. d6-d7, We8-e7. 39. f2-f3, g6-g5! 40. Gf4-b8!

Błędem byłoby 40. Gc7, gdyż po 40. ... Wd:d7 Goniec ten byłby zaatakowany.

40. ... Se4-c3. 41. Wd1-d6, Hf6-g7. 42. Hc1-d2, g5-g4!

To daje czarnym największe szanse. Nader niebezpieczną byłaby próba zabicia groźnego „wolniaka": 42. ...Wd:d7. 43. W:d7, W:d7. 44. H:d7! H:d7. 45. Ge5†, Hg7. 46. G:g7† i wytwarza się końcówka korzystniejsza dla białych. Jeśli zaś czarne grają 42. ... h5, by zrobić „okienko" dla Króla, to następuje wówczas 43. We6, po czym białe dochodzą do rozstrzygającego posunięcia Gc7.

43. Kg1-f1, g4:f3. 44. g2:f3.



Niestety białe są do tego posunięcia zmuszone, gdyż na 44. g3 następuje 44. ... Se4 i białe mogą się poddać, gdyż tracą drugą jakość i ponadto piona d7, przy czym białe nie mogą grać 45. Hf4 z uwagi na 45. ... Ha1†.

44. ... Wd8:d7?

Czarne nie dostrzegają wspaniałej matowej kombinacji 44. ... Se2! z groźbą 45. ... Hg1 mat. Jeśli wówczas białe grają 45. G:e2, to po 45. ... Wg8! białe przegrywają. Naturalnie ofiara Hetmana 45. H:e2 nie daje białym żadnych szans.

45. Wd6:d7, We7:d7. 46. Hd2:d7, Hg7:d7. 47. Gb8-e5†, Hd7-g7. 48. Ge5:g7†, Kh8:g7. 49. Kf1-e1.

Końcówkę powinny białe wygrać.

49. ... Kg7-f6. 50. Ke1-d2, Sc3-a2. 51. Kd2-e3, h7-h6. 52. Ke3-e4, Sa2-e3†. 53. Ke4-d3, Sc3-d1?

Jeszcze jeden straszny błąd, albowiem czarny Skoczek ginie.

54. Kd3-d2, Sd1-b2.

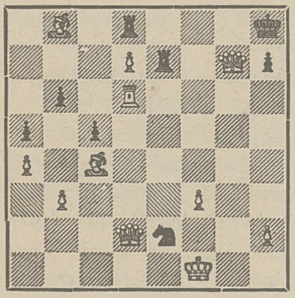
Jeśli 54. ... Sf2 to 55. Gf1 i 56. Ke2.

55. Gc4-b5.

Czarne poddały się.

Zamieszczając powyższą partię, „Schach'' zwraca uwagę na poważny błąd, jakiego dopuścił się Scheltinga w swym 44. posunięciu, a który stawia w wątpliwość decyzję komisji sędziowskiej.

A teraz przeanalizujmy pozycję, jaka powstałaby po 44. ... Se2!!



Grozi, jak wiadomo, 45. ... Hg1 mat.

Na 45. G:e2? następuje 45. Wg8! z nieuchronnym matem na g1. Żadnych widoków nie daje 45. H:e2, W:e2, 46. K:e2 (46. G:e2, W:d7) 46. ... h5 itd. z łatwą wygraną czarnych.

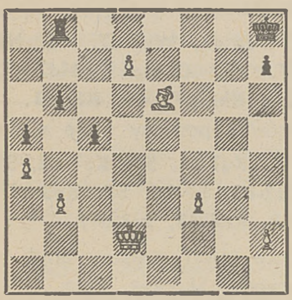
Na 45. Ge6 następuje 45. ... Sd4! 46. Gc7, S:e6. 47. G:d8, S:d8 itd. Jedyną odpowiedzią białych jest **45. We6!** po czym możliwe są następujące warianty:

1⁰. Teraz 45. ... Sd4 byłoby strasznym błędem z uwagi na 46. Ge5 z wygraną białych.

2⁰. Do przegranej czarnych prowadzi również 45. ... We:d7, gdyż następuje 46. H:d7!! Hg1†. 47. K:e2, Hg2†. 48. Ke3, Hg5†. 49. Ke4, Hh4†. 50. f4, He1†. 51. Kf5, Hb1†. 52. Hd3 itd.

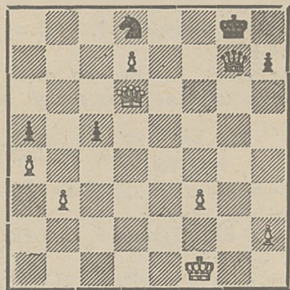
Naturalnie czarnym nie wolno po 45. ... W:d7, 46. H:d7!! bić białego Hetmana: np. 46. ... H:d7? 47. Ge5†, Hg7 (47. ... Kg8. 48. We8 mat). 48. G:g7†, K:g7. 49. K:e2 i białe zostają z Gońcem więcej, albo też 46. ... W:d7?? 47. We8†, Hg8. 48. W:g8 mat.

3⁰. Do bardzo ciekawej, ale gorszej dla czarnych końcówki prowadzi również 45. ... Hg1†. 46. K:e2, Hg2†. 47. Kd1, H:d2†. 48. K:d2, W:e6. 49. G:e6, W:b8.



W powstałej końcówce szanse na wygraną mają tylko białe: 50. Kd3, Kg7. 51. Ke4, Kf6. 52. Kd5, Ke7. 53. f4, z groźbą 54. f5 i 55. Kc6. Wobec tego czarne zmuszone są uaktywnić swą Wieżę poprzez b6-b5, a mianowicie 53. ... b5. 54. a:b5! W:b5. 55. Kc6, Wb8. 56. f5, Wa8. 57. K:c5, a4. 58. b:a4, W:a4. 59. f6†, Kd8. 60. Kd6 itd.

4⁰. Najlepszym posunięciem czarnych, dającym im poważne szanse na wygraną, jest **45. ... W:e6!** a następnie po **46. G:e6, Sd4!!** (Posunięcie 46. ... Hg1† prowadzi do wariantu 3⁰, gdyby jednak czarne chciały „po drodze'' skonsumować piona f3, to przegrywają szybko: 47. K:e2, Hg2†. 48. Kd1, H:f3†? 49. Kc1! i teraz albo 49. ... Hf1†. 50. Kc2! albo też 49. ... Hh1†, 50. Kb2 z łatwą wygraną białych). **47. Gc7, S:e6** (słabsze jest 47. ... S:f3, gdyż po 48. Hf2! białe znów mają wygraną, np. 48. ... Ha1†. 49. Kg2, Se1†. 50. Kh3, Hc3†. 51. Hg3 itd., albo 48. ... Sd2†. 49. Ke2, Se4. 50. Hf3, Sc3†. 51. Kf1, Wf8? 52. d8H itd.). **48. G:d8, S:d8. 49. Hd6, Kg8.**



Próba obrony piona b6 może się skończyć przegraną czarnych: 49. ... Hg6? 50. Hf8†, Hg8. 51. Hf6†, Hg7. 52. H:d8†, Hg8†. 53. H:g8† i 54. d8H†. Błędem jest również 49. ... Hf7? gdyż następuje 50. He5†, Kg8. 51. Hg5† itd. z wygraną białych.

Również i pozostałe posunięcia są słabsze od 49. ... Kg8. Zresztą wchodzi w rachubę jedynie posunięcie Hetmana lub pionem h7. Jednakże czarny Hetman musi pilnować pola f8 oraz groźnej dla nich diagonali a1-h8. Natomiast posunięcie pionem h7 (na h6 lub h5) oznacza utratę tego piona przez czarne zamiast piona c5. Ponieważ zaś białe mają jedynie szanse na remis, przeto ogołocenie pozycji czarnego Króla ułatwia im jedynie zadanie.

50. H:b6.

Do gorszej dla białych pozycji prowadzi 50. Hd5†, Kf8. 51. Hd6†, He7. 52. H:b6, Se6. 53. H:a5, H:d7 i z uwagi na **aktywną** pozycję czarnego Skoczka, białe prawie nie mają szans na remis.

50. ... H:d7. 51. H:c5, Sc6.

W wytworzonej pozycji czarne mają poważne szanse na wygraną, nie mniej białe nie są pozbawione szans uzyskania remisu.

Reasumując należy dojść do wniosku, że partia Rossolimo — van Scheltinga zawiera bardzo poważny błąd czarnych w 44. posunięciu. Gdyby van Scheltinga zagrał 44. ... Se2, partia prawdopodobnie potoczyłaby się w sposób, uwidoczniony w wariancie 4⁰, a wówczas może nagrodę piękności otrzymałby... van Scheltinga.

Analiza **kpt. W. Litmanowicza**

674.

GAMBIT HETMAŃSKI

grany w szczecińskim półfinale mistrzostw Polski 1951

GADALIŃSKI Bratoszewski

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, d7-d5. 4. Gc1-g5, Sb8-d7. 5. e2-e3, Gf8-e7. 6. Sg1-f3, 0-0. 7. Wa1-c1, b7-b6.

Uchodzi za nieco słabsze od zwykle grywanego 7. ... c6.

8. c4:d5, ed:d5.

Po 8. ... S:d5 czarne tracą piona przez 9. S:d5, e:d5. 10. G:e7. 11. W:c7, Hb4†. 12. Hd2.

9. Gf1-d3, Gc8-b7. 10. 0-0, h7-h6. 11. Gg5-f4, c7-c5.

Lepsze było 11. ... Wc8.

12. d4:c5, Sd7:c5. 13. Gd3-b1, Sf6-e4?

Solidniejsze jest 13. ... Se6.

14. Sf3-d4, Hd8-d7?

Należało grać 14. ... S:c3. 15. W:c3, Wc8.

15. Sc3:e4!, d5:e4. 16. b2-b4. Sc5-e6. 17. Sd4-f5!

Ostatnie posunięcia wyjaśniły sytuację. Białe mają dużą przewagę pozycyjną i swobodną grę. Pouczająca jest precyzja, z jaką mistrz Gadaliński realizuje swą przewagę.

17. ... Hd7-e8.

Na 17. ... Wfd8 mogłoby nastąpić 18. Hg4 z groźbą 19. Wc7.

18. Hd1-g4, Gb7-a6. 19. Gf4:h6, Ge7-f6.

Wymuszone. Na 19. ... G:f1 nastąpi proste 20. G:g7 z wygraną.

20. Sf5-d6!, He8-e7. 21. Hg4:e4, Se6-g5.

Jedyne!

22. Gh6:g5, He7:e4. 23. Sd6:e4, Gf6:g5. 24. Se4:g5, Ga6:f1. 25. Wc1:f1.

Partia czarnych jest przegrana. Broniąc się od mata poniosły one zbyt duże straty materialne. Nastąpiło jeszcze:

25. ... Wf8-d8. 26. Gb1-c2, Wd8-d5. 27. Sg5:f7!, Wd5-b5. 28. Gc2-b3, Wb5:b4. 29. Sf7-g5†, Kg8-h8. 30. f2-f4, a7-a5. 31. Wf1-f3, g7-g6. 32. Wf3-h3† i czarne poddały się.

(Uwagi **S. Witkowskiego**).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

I PÓŁFINAŁ MISTRZOSTW POLSKI W SZCZECINIE

W dn. 6 — 17 marca br. rozegrano w Szczecinie I półfinał indywidualnych mistrzostw Polski. W myśl uchwały Zarządu PZSz. do tego półfinału zostali zaproszeni: mistrzowie Gadaliński i Grynfeld, kandydaci Szpotański, Jurkiewicz, Gniot i Łuczynowicz, oraz zwycięzcy ogólnopolskiego turnieju I kategorii — ob. Borchardt i Bratoszewski, poza tym mistrzowie okręgów: łódzkiego, poznańskiego i Wybrzeża. 12-te miejsce zarezerwowano dla vice-mistrza okręgu szczecińskiego, ob. Jacewicza.

Turniej ten zapowiadał się jako jeden z najbardziej atrakcyjnych półfinałów. Niestety, z przyczyn niewiadomych nie przybyli na turniej: mistrz Warszawy ob. Szpotański, mistrz Wybrzeża ob. Francuz, mistrz Łodzi ob. Domański oraz mistrz Poznania. To też organizatorzy zmuszeni byli uzupełnić listę czterema zawodnikami II kategorii.

W pierwszej połowie turnieju prowadził pewnie Gniot, który w tym okresie z graczami szczecińskimi zdobył $5^1/_2$ p. z 6. Tuż za nim kroczyli mistrzowie i kandydaci. W drugiej jednak połowie prowadzenie objął mistrz Gadaliński, który przyszedł do mety pierwszy.

Nim przystąpimy do omówienia wyników technicznych należy stwierdzić, że organizatorzy popełnili poważny błąd, urządzając turniej w obszernej, pięknej, ale.. niedostatecznie ogrzanej sali i zawodnicy zmuszeni byli grać w paltach. Wskutek tego poważnego zaniedbania, zachorowali na lekką grypę Jurkiewicz i Grynfeld, którzy pod koniec turnieju nie brali udziału w walce o I miejsce.

Zwycięzca turnieju mistrz Gadaliński tylko w I rundzie przegrał w Witkowskim przez przekroczenie czasu. Nie speszył się jednak tą porażką i w następnych rundach dobrą grą zasłużenie wygrał turniej, osiągając 8 p. z 10 możliwych.

II miejsce zajął mistrz Szczecina, kandydat Gniot, wykazując dobrą formę zwłaszcza w grze środkowej. III miejsce zajął kandydat Jurkiewicz, który w precyzyjnie rozegranej partii z Gadalińskim nie znalazł wygrywającego posunięcia i tym samym zaprzepaścił szanse samodzielnego zajęcia I miejsca.

IV i V miejsca podzielili Witkowski i Łuczynowicz, z których ostatni był niemal do ostatniej chwili bliski zakwalifikowania się do finału. Niestety zbyt pasywna gra dała mu i w tym turnieju największą ilość remisów i jeśli zawodnik ten nie przestawi się na grę bojową, to w przyszłości nie może liczyć na poważniejsze sukcesy. Witkowski grał oryginalnie i śmiało, ale bez wiary we własne siły.

VI i VII miejsca podzielili Wendeker i Bratoszewski. Pierwszy uzyskał I kategorię PZSz., drugi wykazał duże postępy, bijąc Łuczynowicza w finezyjnej końcówce.

VIII i IX miejsca podzielili Grynfeld i Jacewicz. Gdy ,,kibice'' szczecińscy indagowali mistrza Grynfelda o powód zajęcia tak dalekiego miejsca, ten odpowiedział, że w przyszłości będzie przed każdym turniejem trenował w salach o niskiej temperaturze i w ten sposób uniknie ew. niespodzianek atmosferycznych.

X miejsce zajął Stylo, a ostatnie — Kowaluniec.

Przykrym zgrzytem było wycofanie się z turnieju po 4 rundach zawodnika II kat. ob. O. Laure. Niewątpliwie sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Zarządu Szczecińskiego OZSz.

Zainteresowanie turniejem b. duże. Prasa miejscowa i radio codziennie podawały wyniki poszczególnych rund. Sędzia główny turnieju ob. Papuga — dobry.

I. G.

II PÓŁFINAŁ MISTRZOSTW POLSKI W KATOWICACH

Do II półfinału Zarząd PZSz. zaprosił mistrzów: Arłamowskiego i Błaszczaka, kandydatów: kpt. Litmanowicza, Sojkę, Towarnickiego i Gdańskiego, oraz zawodników I kat. z Warszawy, Białegostoku, Kielc i Śląska. Niestety nie przybyli na turniej: Litmanowicz i Gdański. Po trzech rundach wycofał się z turnieju Towarnicki (po przegranej ze Stokłosą) — i tym samym również II półfinał nie spełnił swego zadania, jeśli chodzi o sprawiedliwy przydział miejsc dla poszczególnych Okręgów.

Pomimo, że pod względem organizacyjnym Śląski OZSz. jak zwykle wywiązał się dobrze ze swego zadania, jednak pod względem sędziowania okazało się, że na Śląsku odczuwa się brak sędziów szachowych. Wiadomo, że wszystkie turnieje o mistrzostwo Polski, jak również półfinały w latach ubiegłych były rozgrywane w tempie 40 pos. na $2^1/_2$ godz. W Katowicach zastosowano, wbrew instrukcji PZSz., tempo ,,ligowe'', czyli 50 pos. na $2^1/_2$ godz.!! Skutki tego niedociągnięcia były takie, że w 4 rundzie przyznano walkower Sojce za to, że mistrz Błaszczak będąc w niedoczasie przestał pisać i w chwili przerwania partii nie miał pełnego zapisu. Przepisy wyraźnie mówią, że po **zakończeniu** partii wygrywający lub remisujący musi w ciągu 30 minut uzupełnić zapis. Oczywista, że Zarząd PZSz. uchylił niesłuszną decyzję i przyznał punkt na korzyść mistrza Błaszczaka. Drugim poważnym błędem było ustanowienie 2 sędziów, a nie jednego sędziego głównego.

Wyniki dwutygodniowych zmagań były następujące:

I nagrodę zdobył mistrz Błaszczak, osiągając $8^1/_2$ p. (85%), nie przegrywając żadnej partii. II nagrodę zdobył mistrz Arłamowski 7 p. 3 — 5 miejsca podzielili Szpakowski, Śliwiński i Szukszta po 6 p., przy czym system Bergera był tym razem korzystny dla Szpakowskiego, który zakwalifikował się do finału mistrzostw Polski i tym samym otrzymał tytuł kandydata na mistrza. 6 — 8 miejsca podzielili Stokłosa, Bolesławski i Sojka po $4^1/_2$ p. 9. miejsce zajął hazardownie grający Byrtek (4 p.), jedyny gracz w turnieju, który nie zremisował żadnej partii. 10 miejsce zajął Wojciechowski ($2^1/_2$ p.), remisując jednak z pierwszą trójką. Wreszcie 11 miejsce zajął Śmigielok ($1^1/_2$ p.).

Szczegółowo wyniki podaje tabela turniejowa na ostatniej stronie.

Obserwator

POKŁOSIE I LIGI SZACHOWEJ

W spotkaniach I Ligi szachowej rozegrano (bez walkowerów) ogółem na wszystkich szachownicach 325 partii. Najdłuższe partie po 101 posunięć rozegrali Śliwa — Balcarek i Gadaliński — Fluder, najkrótszą Śmigaj — Szwimmer wygraną przez białe już po 10 posunięciach. Większość partii skończyła się między 30 a 40 posunięciem, bo aż 102 partie, między 40 a 50, 70 partii.

Partii otwartych rozegrano	79 białe	+ 41	— 27	=11
,, półotwartych ,,	89 ,,	+ 35	— 32	=22
,, zamkniętych ,,	157 ,,	+ 60	— 60	=37
ogółem	325 białe	+136 (41,85%)	—119 (36,61%)	=70 (21,51%)

W otwartych partiach grano najczęściej:

Partię Hiszpańską	28 białe	+15	—10	= 3
„ Włoską	11 „	+ 5	— 4	= 2
Obronę Philidora	8 „	+ 6	— 0	= 2
Otwarcie czterech Skoczków	6 „	+ 3	— 2	= 1
Partię Szkocką	5 „	+ 3	— 1	= 1

Zdarzały się po razu Gambit Evansa i Gambit królewski.

Partię Sycylijską	44 białe	+16	—18	=10
„ Francuską	30 „	+13	—10	= 7
„ Caro-Kann	10 „	+ 5	— 2	= 3

W partiach zamkniętych grano nawięcej:

Nieprzyjęty Gambit Hetmana	29 białe	+11	—11	= 7
Partię Angielską	20 „	+ 9	— 6	= 5
Obronę Staroindyjską	20 „	+ 7	— 7	= 6
Obronę Grünfelda	12 „	+ 3	— 7	= 2
Pionem Hetmana	12 „	+ 2	— 7	= 3
Obronę Nimcowicza	11 „	+ 4	— 3	= 4
Otwarcie Zuckertort-Reti	11 „	+ 6	— 3	= 2
Partię Katalońską	8 „	+ 2	— 4	= 2

Wyniki osiągnięte przez zawodników na szachownicach przedstawiają się następująco:

I szachownica

Śliwa	9 granych	7 punktów	77%
Ciejka	9 „	7 „	77%
Dzięciołowski	9 „	6½ „	72%
Widermański	9 „	5 „	55%
Gadaliński	9 „	5 „	55%
Błaszczak	8 „	4½ „	52%
Fluder	9 „	4 „	44%
Balcarek	8 „	3 „	37%
Mięsowicz	9 „	3 „	33%
Gorczak	8 „	1 „	12%

II szachownica

Kwilecki	9 „	6 „	66%
Towarnicki	9 „	5½ „	60%
Krystowski	8 „	5 „	62%
Stachnik	8 „	4½ „	54%
Piechota	8 „	4½ „	54%
Śliwiński	9 „	4½ „	50%
Artamowski	6 „	4 „	66%
Tarnowski	3 „	2 „	66%
Jaszczuk	9 „	2½ „	27%
Wierzejewski	9 „	2½ „	27%
Domański J.	9 „	2½ „	27%

III szachownica

Damański Fr.	9 „	7½ „	82%
Szenfeld	8 „	5 „	62%
Bocheński	9 „	5 „	55%
Goldminc	9 „	5 „	55%
Sowiński	9 „	5 „	55%
Gdański	8 „	4½ „	56%
Gałęcki	9 „	4½ „	50%
Stróżniak	8 „	4 „	50%
Sówka	9 „	2 „	22%
Fraia	5 „	0 „	

IV szachownica

Stokłosa	9 „	7 „	77%
Hubisz	9 „	5½ „	60%
Szwimmer	9 „	5 „	55%
Wróblewski	8 „	4½ „	56%
Wesołowski	7 „	4 „	57%
Śmigaj	9 „	4 „	44%
Major	9 „	3½ „	40%
Jachimowicz	7 „	2½ „	35%

V szachownica

Potyka	9 „	9 „	100%
Rudzki	9 „	7 „	77%
Witkowski	8 „	6½ „	81%
Naróg	7 „	5 „	71%
Zuper	6 „	4 „	66%
Kazimierski	6 „	3 „	50%
Mandelkem	7 „	3 „	43%
Sladak	8 „	3 „	37%
Waleń	9 „	2½ „	27%

VI szachownica

Domański J.	9 „	8 „	88%
Welter	7 „	4½ „	64%
Sobotkowski	8 „	4 „	50%
Borucki	5 „	3 „	60%
Wagner	6 „	3 „	50%
Wiatr	7 „	3 „	43%

Rezerwowi

Fijak	4 „	3 „	75%
Wesołowski	6 „	4 „	66%
Uzarski	5 „	3½ „	70%

Juniorzy

Szyszko-Bohusz	9 „	8 „	88%
Belcarz	6 „	5 „	83%
Michnowicz	8 „	3½ „	42%
Jędrzyk	6 „	3 „	50%
Dzwoniarek	4 „	2½ „	62%
Pużański	5 „	2½ „	50%
Kocybała	6 „	2½ „	41%
Bulski	3 „	2 „	66%
Rogula	2 „	1½ „	75%
Czapelski	3 „	1½ „	50%

Kobiety

Osikowicz	9 „	7 „	77%
Guzińska	8 „	6 „	72%
Batyst	6 „	5½ „	91%
Małolepsza	8 „	5½ „	69%
Kumińska	8 „	4 „	50%
Juszczyk	8 „	3 „	37%
Szyling	8 „	3 „	37%
Skibicka	2 „	2 „	100%

Na I szachownicy 7 zawodników rozegrało wszystkie spotkania, a pozostali po 8 spotkań; podobnie przedstawia się sprawa i na dwóch następnych szachownicach, natomiast dalsze szachownice wykazały coraz większą płynność, tak że na VI szachownicy ilość zawodników którzy rozegrali choćby połowę spotkań wynosi zaledwie 6. Ta sama płynność panowała wśród juniorów, których w ogóle grało 17, z czego wielu po raz lub dwa. Nie wiele lepiej przedstawia się sytuacja i na szachownicy kobiet, grało ich bowiem wprawdzie 14, ale też po parę zaledwie spotkań.

Niech te obrazki statystyczne przyczynią się do oświetlenia pierwszych rozgrywek ligowych.

H. Swinarski

KRONIKA KRAJOWA

OKRĘG BIAŁOSTOCKI. We wrześniu i październiku ub. r. rozegrano eliminacje do turnieju indywidualnego o mistrzostwo miasta. Finał turnieju rozegrano w listopadzie i grudniu przy udziale 12 uczestników (z czego 5 na podstawie wyników turnieju zeszłorocznego i 7 z eliminacji). Turniej ukończyło 11 zawodników, wyniki przedstawia tabela turniejowa na str. 80

W dniu 29 października drużyna Okręgu w składzie: 8 seniorów, 1 junior i 1 kobieta rozegrała mecz towarzyski w Olsztynie z reprezentacją tamtego Okręgu, wygrywając w stosunku 10,5:9,5.

20 lutego br. odbyło się losowanie do rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Okręgu przy udziale 5 drużyn kl. „A" i 8 drużyn kl. „B". Większość drużyn pochodzi z poza miasta.

OKRĘG BYDGOSKI. W zakończonych niedawno indywidualnych mistrzostwach Torunia I miejsce i tytuł mistrza miasta zdobył Kwast (Kolejarz) osiągając 6 pkt. z 9-u. W turnieju tym nie wzięli udziału czołowi szachiści toruńscy Borchard i Czerniakow.

W rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe Kolejarz — Toruń, który rozegrał już wszystkie spotkania, zdobył 46,5 pkt. na 56 możliwych i ma największe szanse na zdobycie I miejsca. Rywalem torunian są szachiści Związkowca — Inowrocław, którzy mają do rozegrania jeszcze 2 mecze. Spotkanie między tymi dwoma drużynami przyniosło nieznaczne zwycięstwo Kolejarzowi 4,5:3,5.

Sekcja szachowa toruńskiego AZS-u zorganizowała w lutym błyskawiczny turniej szachowy, w którym wzięło udział ok. 30 najlepszych szachistów — studentów. I miejsce zdobył Trybuła Stanisław przed Aniołą.

OKRĘG GDAŃSKI. W dniach od 14 stycznia do 4 marca rozegrano turniej o drużynowe mistrzostwo Wybrzeża na rok 1951 z następującym wynikiem: 1. ZKS Budowlani Gdańsk (rezerwa) 21,5 p., 2. TPP-R Sopot 19,5, 3. ZKS Kolejarz Gdynia 14, 4. ZKS Stal Elbląg 12,5, 5. ZKS Kolejarz Lębork 11,5 p.

OKRĘG KATOWICKI.

CHORZÓW. Turniej o mistrzostwo miasta przeprowadzony staraniem MKKF rozpoczęło 90 uczestników. Juniorzy i kobiety grają w osobnych grupach.

GLIWICE. Z okazji 700-lecia miasta Gliwic, Grodzki Oddział TPP-R zorganizował we własnej świetlicy turniej o mistrzostwo miasta seniorów i juniorów. Mistrzem juniorów został Czapelski, wicemistrzem Pużański (obydwaj uczniowie). W grupie seniorów zgłosiło się 26 zawodników, którzy zostali podzieleni na 2 grupy. Turniej rozpoczął się pod auspicjami Miesiąca pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przy czym ob. Towarnicki wygłosił wobec licznie zgromadzonej widowni referat na temat i o znaczeniu Rewolucji Październikowej. Również w dniu otwarcia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ob. Zalewski wygłosił przemówienie okolicznościowe o znaczeniu Kongresu Pokoju.

W wyniku dwu i pół miesięcznej walki tytuł mistrzowski dostał się w najbardziej zasłużone ręce ob. A. Szenfelda. Następne miejsca zajęli: 2. Wiatr W., 3. Fr. Gorczak, 4. Sobotkowski, 5. J. Domański, 6. Najwer, 7. Altman, 8. Spyrka, 9. Hubisz.

Niestety z 13 uczestników finału turnieje ukończyło tylko 9, gdyż 4-ej zawodnicy (Wybraniec, Gorczak, Domański i Towarnicki) wycofali się z turnieju. Wypadki nieuzasadnionego wystąpienia z turniejów powinny być bezwzględnie tępione przez Katowicki OZSz.

KATOWICE. W półfinale mistrzostw kobiet w grupie gliwickiej 1. miejsce zdobyła Hołuj, 2. Juszczyk, obie AZS Gliwice. W Katowicach pierwszą była Skopecówna, 2. Wiewiórowska, obie Woj. Dom Kultury, Katowice. Wiewiórowską wyeliminowała z dalszych rozgrywek Busiowa, mistrzyni Rybnika. Finał dał wynik następujący: 1. Juszczyk, 2. Hołuj — po 2½ p., 3. Busiowa 1 p. 4. Skopecówna 0 p. Dwie pierwsze zawodniczki wydelegowano na mistrzostwa Polski pań w Częstochowie.

Mały turniej eliminacyjny I kat. zakończył się następująco: 1. Stokłosa (AZS Gliwice) 2½, 2. Śliwiński (Ogniwo Bytom) 2½, 3—5. Skalik (Budowlani Częstochowa), Wilczek (Konstal Chorzów) i Szmigielok (Górnik Janów) po 1 p.

RYBNIK. Pierwszy mecz eliminacyjny do finału o mistrzostwo kl. „A" Okręgu śląskiego wygrało Ogniwo Cieszyn w stosunku 5:3. Ponieważ rewanżowe spotkanie wygrało Rybn. ZPW w stos. 5½:2½, zdobyło ono prawo grania w finale, co jest nielada sukcesem, gdyż w drużynie cieszyńskiej grali m. in. Kluz, Kukuczka, Kałuża i Małysz.

Mistrz kl. „A" podokręgu Częstochowa — Budowlani, przegrawszy w Zawierciu spotkanie z mistrzem Zawiercia, Unią, w stosunku 3:5 szykował się do rewanżu w Częstochowie. Wynik brzmiał jednak tylko 4½:3½, wobec czego do rozgrywek finałowych w Katowicach wchodzi Unia. Sensacją jest zarówno wynik ogólny jak porażka 2:0 Skalika z nieznanym Zacierą z Zawiercia.

Katowicki OZSz. zarejestrował 3 nowe sekcje: ZKS Włókniarz—Myszków, ZKS Włókniarz — Zawiercie i ZKS Unia— Zawiercie.

PODOKRĘG CZĘSTOCHOWA. 17 lutego został zakończony w Częstochowie turniej o mistrzoswo drużynowe kl. „A" powiatu częstochowskiego. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Budowlanych przed AZS (obie po 48 p.). Decydujące spotkanie wygrała drużyna Budowlanych walkowerem. Dalsze miejsca w tabeli: 3. Górnik 40½, 4. Ogniwo—Skra 36½, 5. Kolejarz II 31½, 6. Warta 25½, 7. Raków 22, 8. Stradom 22, 9. Częstochowianka 14 p. Do kl. „B" spadają Stradom i Częstochowianka.

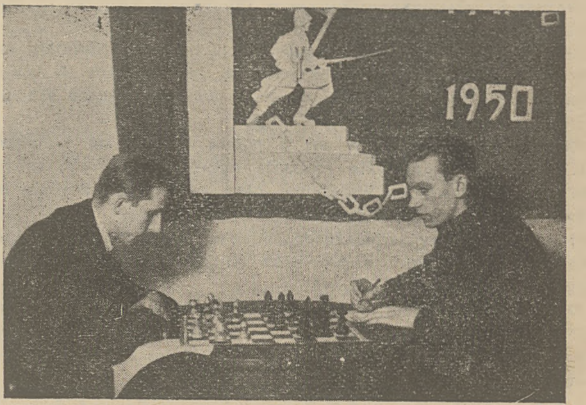
Mistrzostwa kl. „B" dobiegają końca. Bierze w nich udział 12 drużyn, które zostały podzielone na 2 grupy.

28 stycznia rozpoczął się w Częstochowie II międzyszkolny turniej szachowy o drużynowe mistrzostwo miasta. Do turnieju zgłosiło się 9 drużyn. Protektorat nad turniejem objął rektor A. Czarnota, wielki miłośnik szachów. On też w ramach tego turnieju dał pokaz gry jednoczesnej na 42 szachownicach, osiągając wynik +30 =2, —10. Wynik ten należy uważać za zaszczytny dla naszej młodzieży, gdyż w seansie nie brali udziału szachiści II i I kategorii.

Został zakończony I turniej kobiecy o mistrzostwo miasta. Pierwsze miejsce zajęła ob. B. Majewska z Budowlanych (4 p.), 2. V. Szczęśniak (AZS) 3½, 3. mgr Kapuścieńska (Górnik) 3½. Dalej idą Markiewiczowa, Gacka i Galewiczowa.

Turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Częstochowy zgromadził na starcie rekordową ilość zawodników, bo aż 120 osób. Do półfinałów zakwalifikowało się 36 zawodników.

Społeczna Sekcja Szachów PKKF w Częstochowie postanowiła wytypować przedstawicieli rekrutujący się z zawodników



Szeląg i Brzózka uzyskali upragnioną I kat. PZSz.

I kat. powiatu, którzy obejmą patronaty nad sekcjami szachowymi Ludowych Zespołów Szachowych terenu. Będą oni mieli za zadanie dawać wykłady teoretyczne w LZS-ach i rozgrywać symultany celem wyszkolenia zawodników. Na początek zaplanowano zaopiekować się LZS-em w Krowodrzy, Kamienicy Polskiej i Kłobucku. Przykład tego rodzaju działalności godny jest naśladowania przez inne Okręgi.

W LZS Krowodrza został zakończony turniej o mistrzostwo indywidualne: 1. miejsce zajął E. Posyłek, osiągając 8 p. z 9. Dalej: Szczypiorowski 7½, T. Pałacz 6, W. Nogal 5½, St. Posyłek 5, P. Nogal 4, Walecki 2½, St. Kupczyk i B. Pałacz po 2, R Posyłek 1½ pkt.

Społeczna Sekcja Szachów PKKF zaofiarowała na ten turniej nagrodę w postaci kompletu szachowego i 2 dyplomy.

OKRĘG KIELECKI wydelegował na II półfinał mistrzostw Polski w Katowicach ob. Wojciechowskiego (Ogniwo — Skarżysko).

OKRĘG KRAKOWSKI nie nadesłał sprawozdania.

OKRĘG KOSZALIŃSKI. WKKF powierzył ob. Daneckiemu organizację Sekcji Szachowej WKKF Koszalin.

OKRĘG LUBELSKI. W dn. 11 marca rozpoczęto rozgrywki drużynowe o mistrzostwo Okręgu z udziałem 6 drużyn: Kolejarz, Budowlani, Gwardia, AZS, Unia i Ogniwo. Wszystkie drużyny z Lublina. Po 3 rundach prowadzi Ogniwo z 18 p. przed Kolejarzem 15½. Najciekawsze spotkanie Kolejarz — Ogniwo zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4.

OKRĘG ŁÓDZKI. Sekcja szachowa ZKS Kolejarz rozegrała szereg spotkań towarzyskich, osiągając wyniki: z PZUW 8:1, z Kolejarzem z Aleksandrowa Kuj. 10:1 i rewanż 10:1, ze Stalą z Ostrowa Wlkp. 4:10, z Włókniarzem Ib z Łodzi 2:2, z Kolejarzem z Kutna 6½:3½ i z kaliskim Włókniarzem 5½:4½.

„Dziennik Łódzki" w porozumieniu z Kuratorium i ŁOZSz. organizuje mistrzostwa szkół średnich Łodzi. Zainteresowanie turniejem wśród młodzieży szkolnej jest olbrzymie.

W grudniu ub. roku z inicjatywy Rady Zakładowej i kierownika świetlicy PZPB im. Cz. Szymańskiego w Łodzi (przedm. Chojny) zaangażowano do świetlicy instruktora, zadaniem którego miało być zorganizowanie sekcji szachowej. Próba powiodła się i w świetlicy, gdzie dotąd w szachy nie grywano, jest obecnie 35 szachistów. W turnieju o mistrzostwo sekcji, który jest na ukończeniu, bierze udział 16 zawodników, z których kilku (np. Stępniak, Woźniak, Śmiałkowski) w stosunkowo krótkim czasie osiągnęło poziom mniej więcej II kategorii. Byłoby dobrze, aby inne łódzkie świetlice włókniarskie, zachęcone tym przykładem, również postarały się o uruchomienie sekcji szachowych.

OKRĘG OLSZTYŃSKI nie nadesłał sprawozdania.

OKRĘG OPOLSKI. Nowopowstały Okręg liczy 18 sekcji. W dniu 4 lutego rozegrano 2 spotkania: Katowice — Opole 4:2 oraz

Katowice powiat — Opole powiat 5:1. Mistrzostwo Okręgu zdobyła drużyna PRZZ Prudnik, która będzie reprezentowała Okręg w walkach o wejście do II Ligi. Okręg nadał 13 najlepszym szachistom kat. II.

OKRĘG POZNAŃSKI nie nadesłał sprawozdania, jak również nie wydelegował zawodnika na I półfinał mistrzostw Polski w Szczecinie.

OKRĘG RZESZOWSKI organizuje w dn. 10—21 kwietnia III półfinał indywidualny mistrzostw Polski.

OKRĘG SZCZECIŃSKI. Z okazji zakończenia I półfinału mistrzostw Polski, zorganizowano turniej błyskawiczny z udziałem 16 zawodników. I miejsce zajął mistrz Grynfeld (13 p.) przed Witkowskim i Stylo (po 12½).

OKRĘG WARSZAWSKI. W dn. 3 marca odbyło się w lokalu MDK „Ognisko" uroczyste rozdanie nagród zwycięskiej drużynie kl. „A" (Gwardia Warszawa) oraz zwycięzcom turnieju indywidualnego o mistrzostwo Warszawy. Po części oficjalnej odbył się seans gry jednoczesnej mistrza Grynfelda na 30 szachownicach dla młodych pionierów Młodzieżowego Domu Kultury z wynikiem +23, =1, —6.

OKRĘG WROCŁAWSKI. W dniach 6—13 marca odbył się w Jeleniej Górze turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Okręgu, zorganizowany na zlecenie OZSz. przez ZKS Włókniarz—Jelenia Góra.



Uczestnicy turnieju o mistrzostwo Dolnego Śląska na rok 1951

W turnieju brało udział 14 szachistów, zdobywców pierwszych miejsc w indywidualnych mistrzostwach miast. Pierwsze miejsce zajął Jaszczuk (Spójnia Wrocław) 9½ p. z 12, 2. Fluder (Spójnia Wrocław) 9, 3. i 4. Mugensznabel (Kolejarz Wrocław) i Beer (Kolejarz J. Góra) po 8 p. Na dalszych miejscach: Reichbach (AZS Wrocław), Cwiąkała i Gałecki (Kolejarz Wrocław) po 7½, Goldminc (Spójnia Wrocław) 6½, Sobolewski (Spójnia Ziębice) 5, Karpiel (Górnik Wałbrzych) 3½, Sadowski (Kolejarz Wrocław) 3, Sefaniak (Unia Brzeg Dolny) 2½, Bogdanowicz (Unia Milicz) ½ p. Ob. Kuśnierz (Kolejarz J. Góra) po rozegraniu 3 partii wycofał się z turnieju. Na podstawie wyniku turnieju Jaszczuk i Mugenschnabel uzyskali prawo brania udziału w półfinałach indyw. mistrzostw Polski.

W dniach 12—15 marca odbył się we Wrocławiu turniej o indywidualne mistrzostwo kobiet, zorganizowany przez Kolejarza wrocławskiego na zlecenie WOZSz. Do turnieju zostało zgłoszonych 6 zawodniczek. 1. miejsce zdobyła R. Batyst (Kolejarz Wrocław) 5 p., 2. H. Kropińska (Spójnia Wrocław) 4, 3. O. Witkowska (Kolejarz Wrocław) 3, 4. Arłamowska (AZS Wrocław) 2, 5. N. Słomka (AZS Wrocław) 1 i 6. L. Bąkowska (Kolejarz Wrocław) 0 pkt.

Dwie pierwsze zawodniczki uzyskały prawo brania udziału w mistrzostwach indywidualnych Polski kobiet.

Zarząd Okręgu ufundował dla obu turniejów po trzy nagrody wartości: I — 90 zł, II — 65 zł i III — 45 zł.

4 lutego zakończył się turniej szachowy o mistrzostwo juniorów Dolnego Śląska. Udział brało 12 zawodników z 6 miast. Mistrzem został Andrzej Kunstetter, wicemistrzem Bronisław Jucha, obaj ze Spójni Legnica. Obydwaj zdobyli po 9½ p. z 11. Obaj są wzorowymi uczniami i akywistami ZMP. Trzecie miejsce po zaciętej walce uzyskał J. Turek (Włókniarz Leśnica) czwarte przypadło Rydlowi ze Spójni — Lubań, 5. Tarlecki AZS Wrocław 6. Piasecki (Spójnia Legnica), 7. Schodnik (Spójnia Ziębice), 8. Manasterski, 9. Krupa (obaj Spójnia Legnica), 10. Ratajski (Górnik Wałbrzych), 11. i 12. Papież i Kowalczyk (Spójnia Legnica)

Turniej był wzorowo zorganizowany przez sekcję Spójni, protektorat nad całością objął przewodniczący MRN ob. mgr Gryglaszewski. Trzech pierwszych otrzymało nagrody wartości 200 zł, ponadto wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy i wartościowe książki. Na marginesie należy zaznaczyć, że niektóre kierownictwa jak np. Górnik Wałbrzych, Włókniarz Leśnica wysłały swych młodocianych zawodników bez jakiegokolwiek zabezpieczenia materialnego, dowądząc tym samym słabej organizacji w swych sekcjach.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ZSRR. Przeszło 500.000 graczy brało udział w masowych turniejach RFSRR. Uczestniczyli w nich również szachiści nieklasyfikowani.

Turniej przeprowadzono w 5 etapach: 1. turnieje masowe, 2. turnieje w miastach, obwodach i republikach, 3. turnieje zwycięzców, 4. półfinały i wreszcie 5. finał w Leningradzie.

Wyniki turnieju, w którym obok znanych mistrzów grali szachiści po raz pierwszy występujący w turnieju, były interesujące. Wielu z debiutantów wybiło się, uzyskując niespodziewane sukcesy.

W półfinałowym turnieju w Leningradzie, który rozpoczął się 16 stycznia w Leningradzie, uczestniczyło 84 zawodników, których podzielono na 14 grup po 6. Do finału kwalifikowali się zwycięzcy z grup.

W pierwszej grupie zwyciężył arcymistrz Flohr, uzyskując 4 p. (przegrał wostatniej rundzie z graczem I kat. Poletajewym). W drugiej wygrał mistrz Estrin, w trzeciej mistrz Simagin. W czwartej grupie walka była zacięta: mistrz Aronin i kandydat Korcznoj uzyskali równą ilość punktów. Do finału dopuszczono obu, ponieważ arcymistrz Flohr zrezygnował z udziału w finale. W piątej grupie zwyciężył 17-letni Lutykow, bijąc wszystkich przeciwników, w ich liczbie mistrza Moskwy Czistiakowa. W szóstej grupie zwyciężył mistrz Ałatorcew, wygrywając decydującą partię z kandydatem Bergerem. W siódmej grupie pierwszym był mistrz Szamkowicz, w ósmej — mistrz Kamyszew, w dziewiątej i dziesiątej — mistrzowie Tołusz i Tajmanow. W jedenastej triumfował kandydat Stoliar, dzięki temu, że mistrz Czechower przegrał swą partię z graczem I kat. Presniakowem. W dwunastej zwyciężył mistrz Kłaman; w tej grupie drugi był 13-letni uczeń leningradzki, Spawski, pół punktu tylko za mistrzem. W dwu ostatnich grupach wygrali mistrzowie Kopyłow i Bywszew.

Finał odbył się również w Leningradzie, w wielkiej sali Konserwatorium. Wzięli w nim udział zwycięzcy grup oraz specjalnie zaproszony arcymistrz Smysłow. Zwyciężył ostatecznie Smysłow przed Aroninem i Tajmanowem (tabelę turnieju podajemy na ostatniej stronie).

CZECHOSŁOWACJA. W Pradze rozpoczął się turniej o mistrzostwo drużynowe. Do turnieju zgłosiły się 142 drużyny, które zostały podzielone na klasy: w pierwszej klasie gra 10 drużyn po 12 zawodników, w drugiej — osiemnaście drużyn w dwu grupach po 9 itd. W drugiej i trzeciej klasie drużyny liczą po 10 zawodników, w czwartej — najliczniejszej, podzielonej na 8 grup, drużyny mają po 6 graczy, aby ułatwić najmniej licznym sekcjom szachowym udział w turnieju.

Mecz korespondencyjny Praga — Amsterdam zakończył się wysokim zwycięstwem szachistów czechosłowackich 7½:2½.

J. Voda

W styczniu br. zmarł w Pradze wybitny szachista Józef Voda, wiceprzewodniczący Czechosłowackiego Związku Szachowego. Był on długoletnim członkiem Zarządu Związku, pracy organizacyjnej oddawał się z zapałem i poświęceniem. Podczas ostatnich pięciu lat współpracował czynnie przy organizowaniu nowych podstaw ruchu szachowego w demokratycznym państwie. Był autorem wielu artykułów poświęconych zagadnieniom organizacyjnym.

WĘGRY. Turniej korespondencyjny o mistrzostwo Węgier zakończył się zwycięstwem dra Gonda. Znany mistrz dr Szily zajął drugie miejsce.

RUMUNIA. W turnieju drużynowym o „puchar 7 listopada" zwyciężyły w poszczególnych grupach drużyny: „Lokomotiv", Progresul, ICEPS, Sovrompetrol i ISEP. W skład drużyn, podobnie jak w naszych rozgrywkach ligowych, wchodzą kobiety.

W obliczeniach punktowych zastosowano nowy system: za wy-

graną partię liczy się 3 p., za remis 2, za przegraną 1 i za walkower — 0 pkt.

Jubileuszowy turniej „30 grudnia" zakończył się zwycięstwem E. Reichera (12 p.) przed Samarianem 10½, Cretulescu i Silbermanem po 10, Israelovici i Voiculescu po 9, Popa 8, Ichim, Braunstein, Ciocaltea, Nacht i Andritoiu po 6½ itd.

Na uwagę zasługuje wynik młodego Voiculescu, po raz pierwszy uczestniczącego w poważnym turnieju.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA. Pod hasłem „Naprzód do walki o pokój i jedność Niemiec" odbył się w Hamburgu rewanżowy mecz między drużyną Sachsen-Anhalt i Hamburskim Tow. Szachowym. (Pierwszy mecz w grudniu ub. r. w Wittenberdze wygrała drużyna S.-Anhalt 37:28). Mecz hamburski przyniósł nieznaczny sukces gospodarzom 35½:32½.

Mały turniej poświęcony pamięci J. B. Allgeiera w jego mieście rodzinnym Schussenried przyniósł zwycięstwo Yoppen Kraus 6½ przed Bernerem 5 p.

HOLANDIA. W Groningen zakończył się mały turniej międzynarodowy, w którym zwyciężył Bunt (5,5 p.) przed Hänlingerem 4½, Jacobson, van Schoor i Scholtens po 3½, Mulder 3, Tuininga 2½, Dijkstra 2.

Mecz o tytuł mistrzyni Holandii między Heemskerk a Roodzant wygrała pierwsza w stosunku 3½:2½. Mecz odbył się w Bewervijk.

IZRAEL. W bieżącym roku zostanie zorganizowany po raz pierwszy turniej juniorów (14—18 lat) w 3 etapach: 1. mistrzostwa szkół, 2. mistrzostwa instytucyj i miast, 3. finał.

Turniej w Tel-Aviv wygrał dr Oren (Chwojnik) 10½ p. z 11 możliwych, przed Aloni (Schächter).

ARGENTYNA. Turniej o mistrzostwo kraju na rok 1950 zakończył się wspólnym zwycięstwem trzech graczy: Maderna, Bolbochan i Reinhardt zdobyli po 8½ p. z 12. Czwarty był Piazzini — 8 pkt.

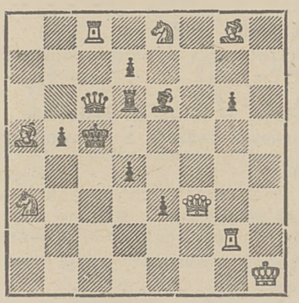
Trzej pierwsi rozegrają dwurundowy mecz.

DZIAŁ PROBLEMÓW

Listy prosimy adresować: Sekcja Szachów GKKF, W-wa, Rozbrat 26 z dopiskiem „Problemy"

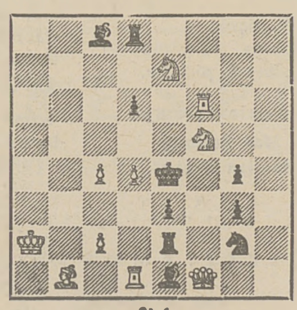
IV ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY

726. H. v. Dijk
Zwolle



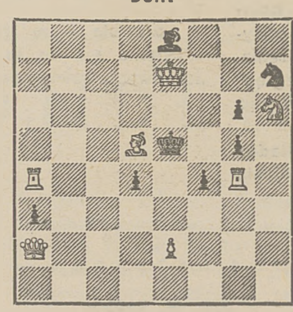
2✕

727. J. Hartong
Rotterdam



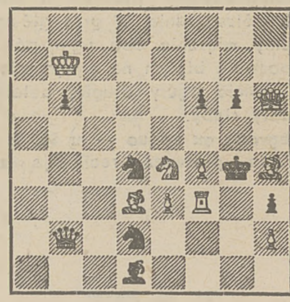
2✕

728. W. Hoek
Delft



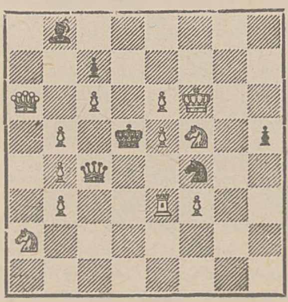
2✕

729. H. L. Musante
Buenos-Aires



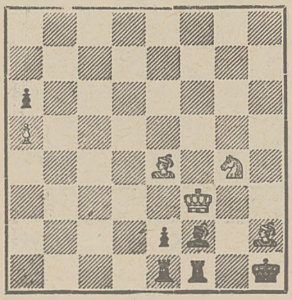
2✕

730. E. Pallasz
Starogard Gdański



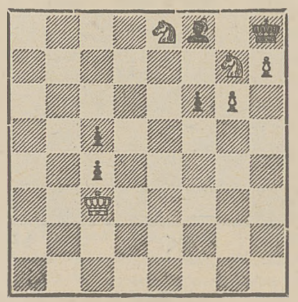
2✕

731. L. Larsen
Espe



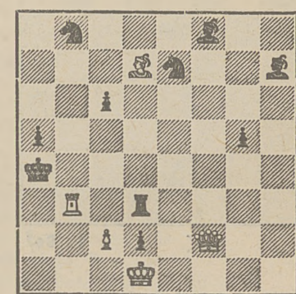
3✕

732. S. Limbach
Częstochowa



3✕

733. I. Mikan
Praha



3✕

KONKURSY ROZPISANE

SZACHY IV roczny konkurs międzynarodowy na 2✕ i 3✕. Zadania należy nadsyłać: M. Wróbel, Warszawa, Mariensztadt 7A m. 8. Sędziowie będą podani później.

USTREDNI JEDNOTA CESKOSLOVENSKICH SACHISTU — 5 grup — 2✕, nagrody 1500, 100, 600 i 400 Kc, sędzia A. Pituk, 3✕, nagrody 2000, 1500, 1000 i 500 Kc, wielochodówki — nagrody jak w 3✕, sędzia dr A. Mandler; samomaty, nagrody jak w 2✕ sędzia L. Knotek i studia, nagrody jak w 3✕, sędzia M. Havel. Problemy pod godłem i rozwiązaniem, z nazwiskiem autora w oddzielnej kopercie należy przesyłać pod adresem: B. Marik, tr. R. Jese nske, Praha XVI do 30.4. Werdykt w listopadzie.

MAGYAR SAKKELET 1951, roczne konkursy na 2✕, 3✕, bajkowe i studia. Problemy należy nadsyłać: Redakcja M. S. Budapest VII Rakoczy — u50 Sędziowie: J. Tafferner, F. Kovacs, T. Kardos i dr Elekes.

BULLETIN OUVRIER DES ECHECS 1951, roczne konkursy na 2✕ i 3✕, adres: F. S. G. T. Echecs-section Probleems, 19 rue Saint-Georges, Paris 9.

ECHEC ET MATE 2✕, zadania w dwu egzemplarzach należy przesyłać do 1.6 pod adresem: Jean Brunet, 140 rue de Neuilly-Villemomble, Seine. 3 nagrody.

L'ECHIQUIER DE PARIS 2✕, 3✕ roczny, adres: L'E d. P. Boite postale 20, Paris 13. W dziale 3✕ sędzią jest A. Goldstein.

FOLKS SZTYME ogłasza międzynarodowy konkurs na samomaty (invers) w 2 posunięciach. Termin 1.9. Adres: Redakcja Folks-Sztyme, Warszawa, Sienna 60. Sędzia M. Wróbel.

SZACHY 1950
ROZSTRZYGNIĘCIE ROCZNEGO KONKURSU NA 2X

W naszym rocznym konkursie wzięło udział 30 dwuchodówek z 9 krajów, a więc w porównaniu z konkursam lat ubiegłych stosunkowo niewiele. Nadesłano problemy z następujących państw: Argentyna, Czechosłowacja, Holandia, Polska, Rumunia, Szwecja, Stany Zjednoczone, Węgry i Włochy.

Z zadań, które kwalifikowały się do wyróżnienia okazał się niepoprawny tylko problem nr 668 V. Nestorescu, nierozwiązalne po 1... Wd5!

Z pozostałych dwuchodówek sędziowie konkursu Jan Hartong, Rotterdam i Marian Wróbel, Warszawa wybrali 8 kompozycji i przyznali tym pracom wyróżnienia w następującej kolejności:

I nagroda — nr 658 F. Fleck.
Bezwzględnie najlepsza kompozycja w konkursie. Przedstawia ona temat Ruchlisa w trzech wariantach. W przygotowaniu mamy wązanie na polu e5 trzech czarnych figur. Po wstępie te same figury wiążą się na d4. Matujące posunięcia te same wykorzystują wiązanie czarnych. Konstrukcja jak na trudny temat zadowalająca.

II nagroda ex aequo — nr 482 A. Mari.
Skomplikowany problem o dwu bateriach półzwiązania. W grze głównej otrzymujemy wiązanie obu figur półzwiązania, co pozwala białym na wyłączenie względnie zabicie figury drugiej baterii. Wstęp niestety słaby.

II nagroda ex aequo — nr 583 E. Holladay
Chyba pierwsza realizacja zdwojenia mechanizmu Mansfielda. W grze głównej cztery razy występuje wiązanie czarnej figury, co pozwala białym na wyłączenie drugiej bierki kontrolującej baterię. Opracowanie tego rekordu zadowala, chociaż wstęp też nie jest dobry.

1 wzm. zaszcz. — nr 584 H. L. Musante.
Znowu temat Ruchlisa, ale w niezbyt oryginalnym ujęciu. W przygotowaniu widzimy przesłony Wc6 i Gc6. Grimshaw zostaje zamieniony na uwolnienie białego Se7 z tymi samymi matami

2 wzm. zaszcz. — nr 517 A. P. Eerkes.
Modny trzeci stopień z interesującymi poprawkami po Sg6 i Sg4. Różnicowanie matującego posunięcia w tych obronach dowcipne.

3 wzm. zaszcz. — nr 581 A. Ellerman
Kilka dobrych złudnych rozwiązań oraz dobry wstęp oto zalety tej ciężko zbudowanej kompozycji.

1 pochwała — nr 502 A. P. Eerkes.
Poprawione obrony trzech czarnych figur; poprawki we wszystkich wariantach to blokowania przez co zadanie uzyskało pożądaną wyrazistość.

2 pochwała — nr 582 H. Hermansson.
Meredith o dwu matach zamiennych.

3 pochwała — nr 572 W. Hoek.
Drobna ale za to dobrze skonstruowana dwuchodówka bez białych pionów.

Sędziowie konkursu:
Jan Hartong
Marian Wróbel

DOS NAJE ŁEBN 1950
ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU TRZYCHODÓWEK

Na konkurs wpłynęła niewielka ilość zadań, jakość jednak była wysoka, a pierwsze dwie kompozycje sędziowie ocenili jako mistrzowskie.

I — II nagroda ex aequo — nr 734 M. Havel.
Trzy blokowania pól jedną czarną figurą było już parę razy wykonane. Rzadko jednak zdarzy się tak doskonała formalnie realizacja tematu (V. P.).
Trzy blokowania kolejnych pól przy jednolitej grze czarnych i pełnej prostoty konstrukcji. Technicznie mistrzowska praca (T. C.).

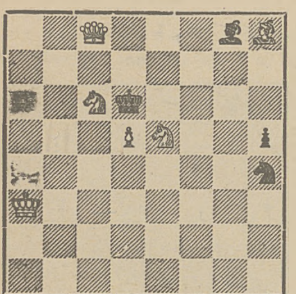
I — II nagroda ex aequo — nr 735 M. Wróbel.
Wdzięczny motyw przemiany białego piona w różne figury przy czystych matach. Różne przemiany na jednym polu są nowością. Słabością jest Pd7, który działa jako „deus ex machina" (V. P.).
Dorabianie trzech figur jest rzadko spotykanym osiągnięciem w trzychodówce. Pozycja, choć nieco sztuczna jest dość lekka (T. C.).

III nagroda — nr 736 L. Knotek.
Półzwiązanie i myśl strategiczna są tu mniej istotne, ważniejsze jest oryginalne połączenie siatek matowych (V. P.).
Pełne półzwiązanie w bardzo ładnej pozycji (T. C.).

1 wzm. zaszcz. — nr 737 F. Matousek.
Dobre echowe zadanie z cichymi grami (V. P.).

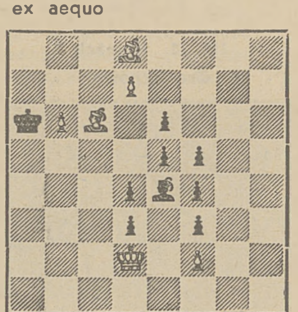
DOS NAJE ŁEBN — OLKSZTYMME 1950

734. M. Havel
I — II nagroda ex aequo



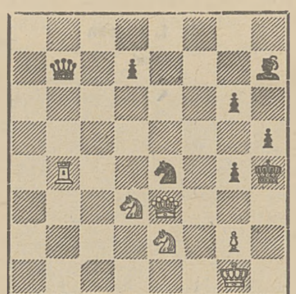
3X 1. Se7

735. M. Wróbel



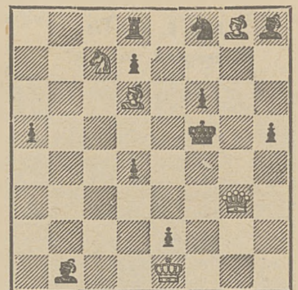
3X 1. b7

736. L. Knotek
III nagroda



3X 1. Se5

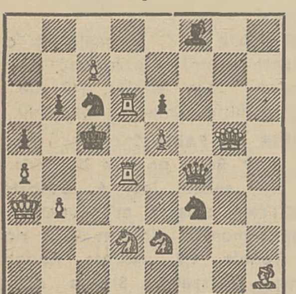
737. F. Matousek
1 wzm. zaszcz.



3X 1. Sb5

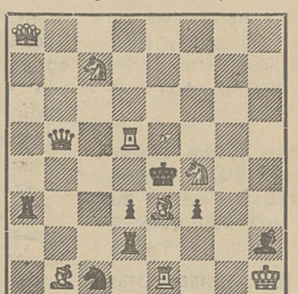
SZACHY — III roczny konkurs 1950

658. F. Fleck
I nagroda



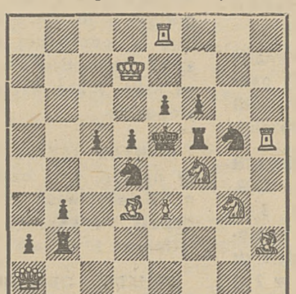
2X 1. Hg1

583. E. Holladay
II nagroda ex aequo



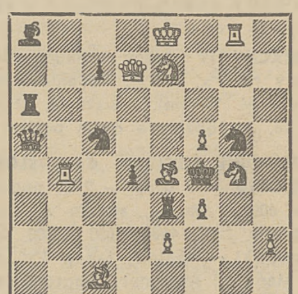
2X 1. Sd3

482. A. Mari
II nagroda ex aequo



2X 1. Se6

584. H. L. Musante
1 wzm. zaszcz.



2X 1. Gc6

Dobrze skomponowane zacanie wariantowe w starym stylu (T. C.).

2 wzm. zaszcz. J. Hartong -3H1sk1-8-p3p3-2w1p3-k1G5-1p2Wp2-1p6-1S4s1- 1. We4.

Wiązania czarnych figur są dobre, ale wartość zadania umniejszają dwie groźby z czystym matem (V. P.).

W zadaniu typu wariantowego — dwie gry ze związaniem czarnych figur (T. C.).

3 wzm. zaszcz. dr E. Palkoska -8-1gS1K3-S1-p5-2W4H-2p1k3-1p2p1P1-s1hpp3-8- 1. Wb5.

Logiczność gry głównej ożywia tę niepozorną pracę (V. P.).

Trzy proste warianty z logiczną próbą (T. C.).

4 wzm. zaszcz. R. Mikulka -9K6-1GG5-Sp6-pk6-p7-p7-wppp4-gghw4- 1. Gd5.

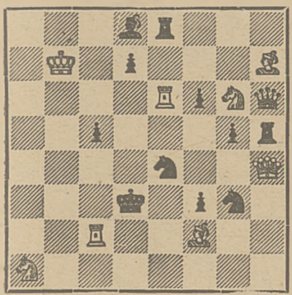
Mao oryginalna, ale nowa konstrukcyjnie walka opozycyjna białego G i czarnej W (T. C.).

Sędziowie konkursu:
Vladimir Pachman
Tadeusz Czarnecki

Począwszy od tego numeru będziemy w dziale problemów podawać również i końcówki. Dwie te prace są skomponowane przez dr A. Mandlera, znanego czeskiego kompozytora. Szczególnie interesująca jest studium nr 2. Wydobycie rzeczywiście ciekawej strategii z tak niewielkiego materiału doowdzi mistrzowskiej techniki kompozytorskiej.

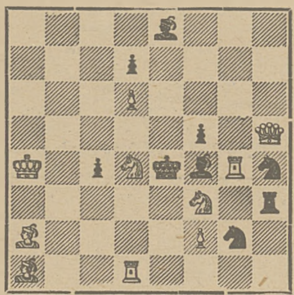
PROBLEMISTEN 1950/II

738. M. Wróbel
I nagroda



2× 1.Hg4

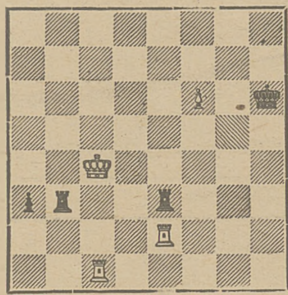
739. O. Stocchi
II nagroda



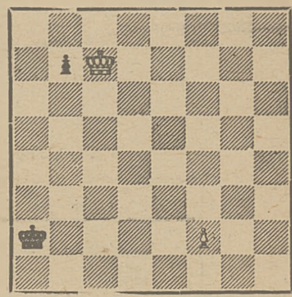
2× 1. Se2

STUDIA

1. Mandler i König
Wiener Schachztg. 1924



2. A. Mandler
Narodni Osvobozeni 1938



Białe zaczynają i wygrywają.

GRA KORESPONDENCYJNA

Utworzone zostały dalsze grupy w naszym turnieju korespondencyjnym:

GRUPA 21.

1) Henryk Antach, Lubartów, Droga Łucka 77.
2) Gerard Cyba, Mysłowice, Powstańców 12.
3) Witold Dziedzic, Warszawa, Krasińskiego 16/27.
4) Ryszard Simankowicz, Opole, Le Ronda 43/8
5) Władysław Szczepański, Ropczyce, pow. Dębica.
6) Bogdan Wolniewicz, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 5/3.

GRUPA 22.

1) Stanisław Barche, Bydgoszcz, Chwytowo 8/3.
2) Włodzimierz Kulczycki, Ropczyce, pow. Dębica, Gimnazjum.
3) Bogusław Stefańczyk, Kraków, Idzikowskiego 10/2.
4) Józef Talaga, Opole, Dubois 10/2.
5) Franciszek Wróblewski, Szczecinek, Miła 24.
6) Jerzy Wyszkowski, Wesoła k/Warszawy, 15 Grudnia 29.

GRUPA 23.

1) Zbigniew Czajka, Poznań, Chwaliszewo 63/3.
2) Jan Gruszka, Opole, Nysy Łużyckiej 23.
3) Jan Janikowski, Lębork, Kellera 14 m. 5,
4) Zbigniew Paleski, Chorzów 1, Powstańccw 28/5.
5) Jerzy Rygiel, Legionowo k/Warszawy, Słoneczna 5.
6) Janusz Segiet, Tomaszów Maz., 18 Stycznia 3.

GRUPA 24.

1) Stanisław Barche, Bydgoszcz, Chwytowo 8/3.
2) Mieczysław Kuc, Warszawa, Krak. Przedm. 43.
3) Edmund Ratajski, Poznań, Małeckiego 6/7.
4) Aleksander Romaszko, Lębork, Krzywoustego 21.
5) Tadeusz Sołtysik, Gliwice, M. Strzody 9/1.
6) Leon Żur, Groszowice k/Opola, Gorzałki 9.

GRUPA 25.

1) Stanisław Czyrycki, Zgorzelec, Boh. Ghetta 15/8.
2) Roman Grąbczewski, Warszawa, Kępna 17/2.
3) Miron Nowak, Złotów, Moniuszki 1.
4) Józef Piechowiak, Piła, Okrzei 109.
5) Henryk Skład, Staszów, skrz. poczt. 36.
6) Stanisław Trybuła, Toruń, Rybaki 47, Dom Akad. 3.

GRUPA 26.

1) Witold Balcerowski, Zgierz, Łódzka 6 (internat).
2) Stanisław Czyrycki, Zgorzelec, Boh. Ghetta 15/8.
3) Roman Grąbczewski, Warszawa, Kępna 17/2
4) Władysław Mikuła, Głuchołazy, Stalina 6.
5) Tadeusz Orzechowski, Leszno, Ogrodowa 6/2.
6) I. Piernik, Szczecin, Reja 5/8.

GRUPA 27.

1) Jan Dąbrowski, Jeziorna k/Warszawy, osada fabr. 17.
2) Zbigniew Domański, Terebiniec, p. Werbkowicie lubelskie.
3) Stanisław Majsterek, Opoczno, Piotrkowska 158
4) Tadeusz Piątkowski, Warszawa, Hoża 7 m. 54.
5) DDr W. Radek, Ostrzeszów Wlkp., Boh. Stalingradu 7.
6) Zbigniew Semadeni, Gdańsk—Wrzeszcz, Batorego 4 m. 2.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. Waligórski, Kraków. Przy obliczaniu czasu namysłu obowiązuje data stempla pocztowego. Jeżeli więc partner pisze, że wysyła kartę 20, a stempel pocztowy nosi datę 23, uwzględnia się przy obliczeniach datę 23. Czas namysłu liczy się więc od dnia otrzymania karty do dnia wysłania jej przez pocztę.

REDAGUJE KOLEGIUM
Adres Redakcji: Warszawa, Rozbrat 26, Sekcja Szachowa GKKF
Prenumeratę przyjmuje PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 12, konto PKO I-16980.
Warunki prenumeraty: rocznie 21 zł, półrocznie 10.50 zł.

Nr zam. 506. Nakład 4.400. Pap. druk. sat. kl. V 61×86. Kwiecień 1951 r.
2-B-29460 — Drukarnia ZMP, Warszawa, Polna 34

FINAŁ MASOWEGO TURNIEJU ZSRR — POŚW. PAMIĘCI CZYGORINA

	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	pkt.
1.	**Smysłow**	◈	½	1	1	0	½	1	1	1	1	½	½	1	1	10
2.	**Aronin**	½	◈	0	½	½	0	1	1	1	1	1	0	1	1	8½
3.	**Tajmanow**	0	1	◈	½	1	½	1	1	½	1	1	0	1	0	8½
4.	**Simagin**	0	½	½	◈	1	½	0	½	½	1	1	1	½	1	8
5.	**Kopyłow**	1	½	0	0	◈	1	0	1	0	1	1	½	½	1	7½
6.	**Korcznoj**	½	1	½	½	0	◈	0	0	1	1	1	1	1	0	7½
7.	**Tołusz**	0	0	0	1	1	1	◈	½	1	0	1	1	0	1	7½
8.	**Estrin**	0	0	0	½	0	1	½	◈	1	0	0	1	1	1	6
9.	**Bywszew**	0	0	½	½	1	0	0	0	◈	½	1	½	½	1	5½
10.	**Szamkowicz**	0	0	0	0	0	0	1	1	½	◈	0	1	1	1	5½
11.	**Stoliar**	½	0	0	0	0	0	0	1	0	1	◈	1	1	½	5
12.	**Kłaman**	½	1	1	0	½	0	0	0	½	0	0	◈	½	1	5
13.	**Kamyszew**	0	0	0	½	½	0	1	0	½	0	0	½	◈	1	4
14.	**Lutykow**	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	½	0	0	◈	2½

I PÓŁFINAŁ INDYW. MISTRZOSTW POLSKI NA R. 1951. SZCZECIN 6 — 17.III BR.

Nazwisko — Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Suma punkt.	Miejsce
1. **Gadaliński** — Włókniarz Łódź	◈	1	1	0	½	1	1	½	1	1	1	8	I
2. **Gniot** — Budowlani Szczecin	0	◈	½	0	½	1	1	1	1	1	1	7	II
3. **Jurkiewicz** — „Stal" Gliwice	0	½	◈	1	0	1	1	1	1	1	0	6½	III
4. **Witkowski** — Włókniarz Łódź	1	1	0	◈	½	½	½	0	0	1	1	5½	IV-V
5. **Łuczynowicz** — AZS Szczecin	½	½	1	½	◈	½	0	½	0	1	1	5½	IV-V
6. **Wendeker** — AZS Szczecin	0	0	0	½	½	◈	1	1	0	1	1	5	VI-VII
7. **Bratoszewski** — Spójnia Bydgoszcz	0	0	0	½	1	0	◈	½	1	1	1	5	VII-VIII
8. **Grynfeld** — Gwardia W-wa	½	0	0	1	½	0	½	◈	1	0	1	4½	VIII-IX
9. **Jacewicz** — Budowlani Szczecin	0	0	0	1	1	1	0	0	◈	½	1	4½	VIII-IX
10. **Stylo** — AZS Szczecin	0	0	0	0	0	0	0	1	½	◈	½	2	X
11. **Kowaluniec** — Budowlani Szczecin	0	0	1	0	0	0	0	0	0	½	◈	1½	XI

II PÓŁFINAŁ INDYW. MISTRZOSTW POLSKI NA R. 1951. KATOWICE 6 — 17.III BR.

Nazwisko — Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Suma punkt.	Miejsce
1. **Błaszczak** — Kolejarz Wrocław	◈	½	½	1	1	1	1	1	1	½	1	8½	I
2. **Arłamowski** — Ogniwo Kraków	½	◈	½	1	½	1	0	1	1	½	1	7	II
3. **Szpakowski** — Stal Grodzisk Maz.	½	½	◈	1	½	½	½	0	1	½	1	6	III
4. **Śliwiński** — Ogniwo Bytom	0	0	0	◈	1	½	1	1	1	1	½	6	IV
5. **Szukszta** — Kolejarz Warszawa	0	½	½	0	◈	½	½	1	1	1	1	6	V
6. **Stokłosa** — AZS Gliwice	0	1	½	0	½	◈	1	½	0	1	0	4½	VI-VIII
7. **Sojka** — WDK Katowice	0	0	½	½	½	0	◈	0	1	1	1	4½	VI-VIII
8. **Bolesławski** — WDK Katowice	0	0	1	0	0	½	1	◈	0	1	1	4½	VI-VIII
9. **Byrtek** — Górnik Katowice	0	0	0	0	0	1	0	1	◈	1	1	4	IX
10. **Wojciechowski** — Ogn. Skarżysko	½	½	½	0	0	0	0	0	0	◈	1	2½	X
11. **Śmigielok** — Górnik Janów	0	0	0	½	0	1	0	0	0	0	◈	1½	XI

TABELA TURNIEJOWA INDYW. MISTRZOSTW OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO 1950/51 R.

Nazwisko — Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Suma punkt.	Miejsce
1. **Zawarczyński** — Ogniwo	◈	1	1	½	1	½	½	1	1	1	1	8½	I
2. **Radziszewski** — Budowlani	0	◈	1	1	0	1	1	1	1	1	1	8	II
3. **Smerko** — Budowlani	0	0	◈	½	1	1	1	1	1	1	1	7½	III
4. **Narkowski** — Ogniwo	½	0	½	◈	1	½	1	½	1	1	1	7	IV
5. **Szurkowski** — Budowlani	0	1	0	0	◈	1	1	1	0	½	1	5½	V
6. **Pietraszkiewicz** — Ogniwo	½	0	0	½	0	◈	1	0	1	1	1	5	VI
7. **Tupalski** — Ogniwo	½	0	0	0	0	0	◈	1	½	1	1	4	VIII
8. **Jacewicz** — Budowlani	0	0	0	½	0	1	0	◈	1	0	1	3½	VIII-IX
9. **Czech** — Kolejarz	0	0	0	0	1	0	½	0	◈	1	1	3½	VIII-IX
10. **Cylwik** — Kolejarz	0	0	0	0	½	0	0	1	0	◈	1	2½	X
11. **Daszkiewicz** — Gwardia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	◈	0	XI